

Dariusz A. Rymar

ORCID 0000-0003-2587-9317

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim /

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim

drymar@gorzow.ap.gov.pl

Jerzy Głowacki (Nałęcz-Głowacki) (1913–1981) – tajemniczy pionier Gorzowa. Biografia niedokończona

Wstęp

W latach 1945–1946 w Gorzowie działał Jerzy Nałęcz-Głowacki. Do historii miasta przeszedł jako jeden z organizatorów PCK, szpitala PCK a także człowiek, dzięki któremu do Gorzowa przywieziono więźniarki z Ravensbrück, które po wyzwoleniu tego obozu 30 kwietnia 1945 r. nie były w stanie samodzielnie powrócić do Polski. W jednym z dokumentów z roku 1945 zachowanym w aktach Zarządu Miejskiego pojawił się jako „Jerzy Nałęcz-Głowacki, ur. 1910 r., prawnik, partia PPR”¹. Data jego urodzin – 4 lipca 1910 r. – widnieje na delegacji do Ravensbrück wystawionej przez Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu². Jako prawnik pojawia się również w dokumentacji wytworzonej przez PCK³. Zabierając głos na zebraniu PPR w końcu lipca 1945 (protokół nie ma daty) Jerzy Nałęcz powiedział o sobie:

Od pierwszych dni maja jestem członkiem i kierownikiem PCK. Byłem jeńcem wojennym w obozie oficerskim. Siedziałem w Oświęcimiu i innych lagrach. W krótkich słowach wyjaśnia dlaczego i co skłoniło go do wstąpienia w szeregi PPR. Na polecenie sekretarza Piotrowskiego stwarza w PCK komórkę. Jest ona ruchliwa. Sekretarzem jest tow[arzyszka] Sobczak⁴.

1 66/56/7, s. 98, pismo naczelnika Dzielnicy Północ do Wydziału Ogólno-Organizacyjnego Zarządu Miasta, 1 XII 1945.

2 53/1207/75, s. 27, Delegacja, 15 VI 1945.

3 53/1207/75, s. 18, Spis personelu zatrudnionego w czołówce PCK, b.d. [ok. VI 1945].

4 89/1961/4, s. 7, Protokół doraźnego zebrania aktywu PPR, b.d. [ok. koniec lipca 1945 r.].

Taką wiedzę upowszechniał na swój temat i taka przeszła do historiografii⁵. Pozostało również jedno jego zdjęcie zachowane w gorzowskim Archiwum Państwowym. Tymczasem, w świetle najnowszych badań życiorys tej postaci wydaje się o wiele bardziej skomplikowany, a oficjalna biografia głoszona przez J. Nałęcz-Głowackiego w roku 1945 była na użytek zewnętrzny i częściowo skonfabulowana. Dodajmy, że J. Nałęcz-Głowacki w połowie roku 1946 w niejasnych okolicznościach zniknął z Gorzowa, a jego późniejsze losy aż do publikacji niniejszego artykułu pozostawały całkowicie nieznane.

1. Data urodzenia, rodzice i życie do czerwca 1945

Najważniejszym zachowanym zbiorem dokumentów dotyczącym Nałęcz-Głowackiego jest jego teczką jako członka PPR. To jednak tylko 11 stron. Najciekawszy z tego zbioru to życiorys sporządzony z chwilą wstąpienia do PPR, tj. 2 czerwca 1945 r. Nałęcz-Głowacki napisał w nim:

Urodziłem się w dn. 4 VII 1910 r. w Warszawie, z ojca Michała, matki Ariany z Potockich.

Ukończyłem 1szy Korpus Kadetów we Lwowie w roku 1927, po czym odbyłem służbę wojskową, następnie rozpocząłem studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, które ukończyłem w stopniu magistra praw. W roku 1939 zostałem powołany do służby wojskowej, w dniu 26 września 1939 dostałem się do niewoli niemieckiej do Woldenberga ofl. II C. W roku 1943 zostałem przeniesiony do lagru w Oświęcimiu, skąd



Jedynе znane zdjęcie J. Nałęcz-Głowackiego, wrzesień 1945 (z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie, 66/894/13 – fragment)

5 **2001–2002:** *Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji (wybór tekstów źródłowych z lat 1945–1948)*, wybór i opracowanie D.A. Rymar, Gorzów Wlkp. 2001, s. 67–68; oraz: D.A. Rymar, *Sprostowania i uzupełnienia do wydawnictwa „Trudne gorzowskie początki”*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2002 nr 9, s. 341; **2005:** tegoż, *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin–Gorzów, 2005, s. 46; **2007:** J. Zysnarski, *Encyklopedia Gorzowa*, Bydgoszcz 2007, s. 413.

*ewakuowany byłem do Sachsenhausen, następnie 23 kwietnia 1945 zostałem zwolniony. Obecnie pracuję w Polskim Czerwonym Krzyżu w Gorzowie*⁶.

Życiorys podpisał jako Jerzy Nałęcz-Głowacki, a pod nim widnieją jeszcze podpisy: Cz. Gombowski (?) i B. Malinowski, a zatem zapewne osoby rekomendujące go do partii. Z karty ewidencyjnej wynika jednak, że rekomendowali go B. Malinowski i L. Kotowska⁷.

Już pierwsze zdanie życiorysu zawiera zagadki. W zachowanych aktach administracji (cytowanych już wyżej) oraz w aktach członka PPR J. Głowacki podawał datę urodzin 4 lipca 1910 r. Jednak w dokumentacji na jego temat stworzonych przez Urząd Bezpieczeństwa figuruje data urodzin o trzy lata późniejsza: 4 lipca 1913⁸. Taka też data widnieje w dokumentacji cmentarnej (zob. niżej.).

Podobnie niejasna jest sprawa z danymi dotyczącymi matki. Wg cytowanego życiorysu miała nią być Ariana Potocka. Ale w dokumentacji UB/SB jako matka widnieje Ludwika Felicja ze Zduńskich⁹.

W dalszej części życiorysu J. Głowacki podaje, że uczęszczał do 1 Korpusu Kadetów, czyli szkoły wojskowej na poziomie średnim, którą ukończył w roku 1927. Czyli miałby 13/17 lat, po czym odbył służbę wojskową. Ten fragment wygląda na zmanipulowany, jednak trudno ustalić dokładnie na czym manipulacja polegała.

Dalej dowiadujemy się, że J. Głowacki podjął studia na Uniwersytecie Warszawskim i ukończył je jako magister praw. Za prawnika podawał się w roku 1945 w Gorzowie. Tymczasem po sprawdzeniu okazuje się, że w ewidencji absolwentów Wydziału Prawa UW nie figuruje żaden Jerzy Głowacki (Nałęcz-Głowacki), urodzony w latach 1910–1913¹⁰. W zachowanej w stanie szczątkowej dokumentacji UB/SB (pochodzącej z lat 1949–1959) J. Głowacki ma zupełnie inne wykształcenie: figuruje tu jako „inżynier”¹¹ albo „inżynier, rolnik, administrator”¹².

W kolejnym fragmencie życiorysu J. Głowacki podaje, że w roku 1939 został zmobilizowany, uczestniczył w wojnie obronnej we wrześniu, a następnie dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w oflagu Woldenberg (Dobiegiew), a następnie został przekazany do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Tu znów trudno o potwierdzenie tych zdarzeń.

Transporty jeńców do Woldenbergu miały miejsce już w październiku 1939 r. Faktycznie zdarzało się, że osadzeni tu jeńcy byli przekazywani do obozów koncentracyjnych. Miało to charakter represji za jakąś niesubordynację, np. działalność

6 53/2107/312, s. 2, życiorys, 2 VI 1945.

7 53/2107/312, s. 1, karta ewidencyjna, [b.d.].

8 IPN, BU 2911/1, *Głowacki-Nałęcz Jerzy*, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW [1944] 1954–1990) – wpis z roku 1949. Nie udało się jednak odszukać aktu urodzenia J. Głowackiego w aktach warszawskich parafii rzymsko-katolickich w (pismo Archiwum Państwowego w Warszawie do autora O3-K.6341.314.2023 z 18 VII 2023).

9 Ibidem.

10 E-mail od p. Anny Dziedzic z Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego z 14 IV 2023.

11 IPN, BU 2911/1, *Głowacki-Nałęcz Jerzy*, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW [1944] 1954–1990) – wpis z roku 1949.

12 IPN, BU 2911/1, *Głowacki Jerzy*, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW [1944] 1954–1990) – wpis z roku 1956.

konspiracyjną¹³. Autor monografii obozu w Woldenbergu Przemysław Słowiński wylicza takie przypadki, jednak nazwisko J. Głowackiego nie pojawia się w tym obszernym opracowaniu w ogóle. Nazwisko to nie zachowało się wśród ewidencji jeńców przechowywanej w Archiwum Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie¹⁴.

Z drugiej strony, w dokumentacji UB/SB znajdują się adnotacje dotyczące J. Głowackiego jako *oficera zawodowego do 1939 w stopniu podporucznika i członka AK w czasie okupacji*¹⁵.

Natomiast faktem, który udało się potwierdzić jest pobyt J. Głowackiego w KL Auschwitz. Trafił tam jednak nie z Woldenberga, a z Warszawy.

21 kwietnia 1943 r. na Pawiak trafił jakiś „Jerzy Głowacki” (bez bliższych danych)¹⁶. Następnie stamtąd 13 maja 1943 „Jerzy Głowacki (ur. 1913)” został przewieziony do KL Auschwitz¹⁷. Jest to zapewne ta sama osoba. W ewidencji więźniów KL Auschwitz zachowały się informacje o transporcie z 13 maja 1943, a także spis więźniów wówczas przywiezionych. Był wśród nich Jerzy Głowacki urodzony 4 lipca 1913 r.¹⁸, a zatem niewątpliwie była to interesująca nas postać.

Wspomniany transport z Pawiaka do KL Auschwitz przybył 12 maja, więźniowie zostali zarejestrowani w obozowej ewidencji dzień później. Transport ten – 337 mężczyzn – przeszedł do historii jako „bosy”, gdyż w obawie przed uciezkami więźniom zabrano buty. Byli to więźniowie polityczni, aresztowani za działalność konspiracyjną. W transporcie tym był np. ojciec „Rudego” – Stanisław Bytnar¹⁹. Jerzy Głowacki otrzymał numer obozowy 121427²⁰. Wedle ewidencji obozowej jeszcze w roku 1943 Jerzy Głowacki został przeniesiony do innego obozu²¹, zapewne w Sachsenhausen, gdzie doczekał wyzwolenia.

Z akt partyjnych dowiadujemy się również, że w czasie wojny Nałęcz-Głowacki był dwukrotnie ranny, a także, że był żonaty. Jego żoną była Halina Kłopotowska (tak odczytano)²².

Podsumowując tę pierwszą część życiorysu J. Głowackiego: wydaje się niemożliwe aby był on magistrem prawa oraz że pierwszą część wojny spędził w obozie jenieckim.

13 P. Słowiński, *W okowach niewoli. Polscy oficerowie w Oflagu II C Woldenberg podczas II wojny światowej*, wyd. II, Gorzów Wielkopolski 2022, s. 171-173.

14 E-mail od p. Ireny Zmaczyńskiej z Muzeum Woldenberczyków z 13 IV 2023.

15 IPN, BU 2911/1, *Głowacki Jerzy*, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW [1944] 1954–1990) – wpis z roku 1956.

16 Muzeum Więzienia Pawiak, *Kartoteka online: Jerzy Głowacki* (<https://muzeum-niepodleglosci.pl/pawiak/kartoteka-online/?id=5334> dostęp: 2.05.2023).

17 Ibidem.

18 Auschwitz-Birkenau b. niemiecki nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady, *Informacja o więźniach: Jerzy Głowacki* (<https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> dostęp: 2.05.2023).

19 *Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944*, t. 2, red. nauk. F. Piper, I. Strzelecka, oprac. wykazów więźniów, tekstów, wybór źródeł, il. i dokumentów E. Bazan i in., Oświęcim 2000, s. 644.

20 Ibidem.

21 Auschwitz-Birkenau b. niemiecki nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady, *Informacja o więźniach: Jerzy Głowacki* (<https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> dostęp: 2.05.2023).

22 53/2107/312, s. 4, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 23 XI 1945.

kim. Jeśli faktycznie znalazł się w niewoli, to musiał szybko z niej uciec i powrócić do Warszawy, gdzie, najprawdopodobniej zaangażował się w działalność podziemną w ramach AK. W okolicach 21 kwietnia 1943 r. został aresztowany i w konsekwencji trafił do obozów koncentracyjnych. Niemal dokładnie w drugą rocznicę uwięzienia, 22 kwietnia 1945 r. doczekał uwolnienia. Przypuszczalnie wracając do kraju, pozostał w Gorzowie, z uwagi na zniszczenia rodzinnej Warszawy²³.

2. PCK Oddział w Gorzowie

Nie jest jasne kiedy dokładnie J. Głowacki zamieszkał w Gorzowie. Skoro z obozu został uwolniony 22 kwietnia, to jeszcze w tym samym miesiącu mógł być w Gorzowie. W aktach PCK pojawia się w spisie personelu tej instytucji, wykonanym zapewne w maju 1945. Został w nim wymieniony jako referent zaopatrzenia. W ewidencji tej figuruje jako „Jerzy Nałęcz-Głowacki, ur. 4 lipca 1910 r. w Warszawie, prawnik, zam. Böhmstr. 22” (późniejsza ul. 30 Stycznia)²⁴. Co ciekawe, pod tym samym adresem była zameldowana Janina Rudawiec, która była więźniarką w Ravensbrück, a po uwolnieniu podjęła pracę w PCK w Gorzowie. Według innego zestawienia pracowników PCK wykonanego w czerwcu 1945 r. Nałęcz-Głowacki w PCK pracował od 7 maja²⁵.

PCK w Gorzowie powstał w połowie kwietnia. Początkowo działał jako Czołówka Przyfrontowa. Zebranie organizacyjne odbyło się w sali magistratu, a zagaił je lekarz powiatowy Zygmunt Obuchowicz. W składzie pierwszego zarządu znaleźli się: Czesław Gombowski – prezes, Wacław Piasecki – zastępca, Maria Janicka – sekretarz, Marceli Skóra – skarbnik, Ludwik Wojciechowski – administracja, Feliks Janicki – propaganda. Na cele działalności PCK otrzymało budynek przy ul. Schiessgraben 9 [Króla Ducha, później Strzelecka]²⁶. Czołówka przyfrontowa PCK zajmowała także kamienice przy ul. Kietz 16 [11 Listopada], gdzie znajdowało się schronisko. W maju nocowało tam i in. punktach prowadzonych przez PCK ogółem 2558 osób, w tym 1119 kobiet, 817 mężczyzn (w tym 259 żołnierzy) i 207 dzieci. Wg narodowości: 35 Węgrów, 20 Jugosłowian, 37 Czechów, 8 Holendrów, 7 Słowaków, 24 Ukraińców, 18 Rosjan, 12 Włochów, 19 Łotyszów, 11 Greków, 14 Niemców, 13 Francuzów, 19 Belgów i 6 Litwinów. Wydano 2180 śniadań, 7835 obiadów i 1087 kolacji, a dla dzieci 350 litrów mleka. W maju 1945 wystąpiono o zgodę na utworzenie szpitala prowadzonego przez PCK²⁷.

18 maja w Gorzowie przebywał F. Skowroński – Pełnomocnik Zarządu Gł. PCK na Okręg Wielkopolski. Mianował kierownikiem czołówki lekarza powiatowego dr.

23 Jeszcze w połowie lat 50. w dokumentach bezpieki w rubryce „ostatni adres” figurowała Warszawa ul. Ludwiki 1 m. 122 (IPN, BU 2911/1, *Głowacki Jerzy*, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW [1944] 1954–1990) – wpis z roku 1956).

24 53/1207/75, s. 18, Spis personelu zatrudnionego w czołówce PCK, b.d. [V 1945].

25 Ibidem, s. 27, Lista personelu zatrudnionego w Oddziale PCK Gorzów, 18 VI 1945.

26 53/1207/75, s. 1, pismo PCK w Gorzowie do Centrali PCK w Poznaniu, 21 IV 1945.

27 53/1207/75, s. 20, Sprawozdanie z działalności czołówki PCK w Gorzowie za maj 1945, ok. 9 VI 1945.

Zygmunta Obuchowicza. Natomiast Gombowski otrzymał stanowisko kierownika organizacyjnego. Stwierdził też, że ambulatorium zaopatruje do 100 osób dziennie; punkt odżywczo-noclegowy wydaje dziennie 400 śniadań, 800 obiadów i 500 kolacji. Panuje epidemia tyfusu: *Choroby weneryczne szerzą się w zastraszający sposób. Brak środków leczniczych i mydła. Ludność niemiecka zawszawiona*²⁸.

Punkt odżywczy zatrudniał 24 Polaków i 15 Niemców. Prowadził go Czesław Gombowski z żoną Wandą. Przez ambulatorium dziennie przechodziło do 80 osób, prowadził je dr Zygmunt Obuchowicz²⁹.

Na początku 1946 r. Oddział PCK posiadał 3 budynki: schronisko – ul. [Króla Ducha] Strzelecka 9, biura – ul. Jagiełły 21 [Kosynierów Gdyńskich] i szpital – ul. Jagiełły 22/23³⁰.

1 lipca 1945 r. Czołówka Przyfrontowa zarządzeniem Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Okręg Wielkopolski została przemianowana na Oddział PCK w Gorzowie. Pełnomocnikiem nadal pozostawał dr Z. Obuchowicz³¹. 9 sierpnia, na skutek wielu nieprawidłowości z PCK usunięto Gombowskich (zob. niżej), a obowiązki kierownika Oddziału PCK powierzono Nałęcz-Głowackiemu³². Pełnomocnik Wielkopolski pisał:

*Niniejszym polecam Panu kierownictwo Oddziału PCK w Gorzowie do chwili mianowania nowego pełnomocnika. W związku z zarzutami skierowanymi przeciwko dotychczasowemu kierownikowi [Gombowskiemu], który uważał siebie za prezesa, pełnomocnik dotychczasowy Pan Dr Obuchowicz Zygmunt musiał zrezygnować z dotychczasowego stanowiska*³³.

15 czerwca 1945 r. zostało zorganizowane schronisko (dom noclegowy) oraz ambulatorium, w których udzielano pomocy sanitarnej (żywnościowej emigrantom z Zachodu). 1 lipca 1945 r. założono Punkt Dworcowy sanitarno-odżywczy celem niesienia pomocy przejezdnym. 15 lipca 1945 r. założono szpital PCK³⁴.

Do połowy sierpnia 1945 r. w PCK wydano 58.183 bezpłatnych posiłków.

3. Wyprawa do Ravensbrück

Obozy w Sachsenhausen i Ravensbrück były położone na północ od Berlina. Z nich do Polski najkrótsza droga wiodła przez Szczecin albo Gorzów. Na wiosnę 1945

28 53/1207/75, s. 7, pismo Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Okręg Wielkopolski do Zarządu Głównego PCK, 19 V 1945.

29 53/1207/75, s. 10, Gorzów – Landsberg, 19 V 1945.

30 53/1207/75, s. 118, Sprawozdanie Oddziału PCK w Gorzowie z działalności w roku 1945, b.d. [XII 1945].

31 *Trudne gorzowskie początki...*, s. 67.

32 53/1207/75, s. 44, pismo PCK Pełnomocnika Zarządu Głównego na Okręg Wielkopolski do J. Nałęcz-Głowackiego, 9 VIII 1945.

33 Ibidem.

34 *Trudne gorzowskie początki...*, s. 67.

Polski Czerwony Krzyż
+
Czołowka w Gorzowie

Gorzów, dnia 27. VI 1945.
 Króla Ducha 9.

ZASWIADCZENIE Nr. 5.11/45

Do Biura Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża zgłosił się Ozimeczuk Danuta
 podając że urodzony jest 17. I. 24 stale zamieszkały w Uście
 wraca z obozu koncentracyjnego, ~~obozu jenieckiego~~ Ravensbrück nr. 39 147 do swego miejsca zamieszkania do
 swej rodziny.

Władze wojskowe i cywilne uprasza się nie czynić żadnych trudności wyżej wymienionemu na
 wypadek zachodzącej potrzeby udzielić pomocy.

Zgodnie z rozporządzeniem, Ministra Komunikacji Nr. K. H. 1–17 11/45 z dnia 20. 4. 45r. uprasza
 się władze kolejowe o wydanie biletu wolnej jazdy do stacji kolejowej w Uście

Udzielono
 zapowiemy
 100r.
 31. VI 45.

Polski Czerwony Krzyż
 (pieczęć)
 Główna przychodnia

Ważne do dnia
 5. lipca 1945

Refer. Informac.
 P. C. K.
Rozynski

Drukarnia Państwowa w Gorzowie

Zaświadczenie dla Danuty Ozimeczuk – b. więźniarki KL Ravensbrück, wystawione przez PCK Czołówkę w Gorzowie 21 VI 1945 (kserokopia z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie, 66/1080/99, s. 64)

nie było jeszcze jasne, do kogo po wojnie będzie należał Szczecin (zdobyty przez Armię Czerwoną 26 kwietnia, a zatem w chwili, gdy w Gorzowie już od miesiąca działała polska administracja). Tym zapewne należy tłumaczyć, że wracający z tych obozów do Polski tak często trafiali do Gorzowa.

Niektórzy badacze uważają, że pierwszą byłą więźniarką KL Ravensbrück w Gorzowie była Stanisława Duszka. Według Zofii Nowakowskiej Duszka w Gorzowie była już 27 kwietnia 1945 r.³⁵ Byłoby to zatem jeszcze przed wyzwoleniem obozu. Czy to jest możliwe? Z zaświadczenia wystawionego przez ZBoWiD wynika, że w Gorzowie Duszka pojawiła się 2 maja³⁶. Kwestionariusz, który wypełniła rozpoczynając pracę w Zarządzie Miejskim nosi datę 5 maja³⁷.

Pierwsza, większa grupa b. więźniów KL Ravensbrück dotarła do Gorzowa pod koniec maja. Zapamiętała to Janina Rudawiec i opisała po latach w liście do Zofii Nowakowskiej:

3 V 1945 zostałyśmy uwolnione. 6 V 1945 w grupie 28 koleżanek wyruszyłyśmy w stronę Polski i – to pamiętam dokładnie – 21 V 1945 r. weszłyśmy do Gorzowa (wtedy jeszcze Landsbergu), gdzie po raz pierwszy od początku wędrówki spotkałyśmy placówkę

35 66/1080/99, Z. Nowakowska, *Więźniarki z Ravensbrück w Gorzowie Wielkopolskim*, 2002 mps.

36 66/1080/99, s. 53, zaświadczenie, 6 IV 1973.

37 66/56/372, kwestionariusz, 5 V 1945. W tym kwestionariuszu odnotowano, że przybyła do Gorzowa z Oranienburga.

PCK. Byłyśmy więc pierwszą grupą kobiet – byłych więźniarek, które tam dotarły. I jeszcze raz podkreślam: nie byłyśmy do Gorzowa przywiezione, tylko doszliśmy pieszo. [...] wszystkie koleżanki po paru dniach odjechały do swoich rodzin, a ja zostałam w Gorzowie i już 23 V 1945 rozpoczęłam pracę w PCK³⁸.

Zapewne w tej samej grupie co J. Rudawiec byli także Tadeusz Benbenek, Lalita Kotowska, Helena Średniawska i Helena Jurgielewicz. Benbenek, Kotowska i Średniawska zamieszkali na ul. Wodnej 9. Pod tym też adresem założyli swoje biznesy, co początkowo łączyli z pracą w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego: Kotowska już od 30 maja, dwoje pozostałych od początku czerwca. Jurgielewicz w czasie pobytu w Gorzowie odkryła dawny Serum Institut (późniejszy Biowet), o czym poinformowała Ministerstwo Rolnictwa, które kilka miesięcy później wydelegowało ją do Gorzowa w celu uruchomienia tej instytucji.

Potem dojechały również: Irena Chełchowska-Bany, Izabela Sicińska, Maria Kuszell, Kamila Janowicz, Krystyna Iwańska³⁹. Wraz z przybyciem pierwszych osób z KL Ravensbrück do Gorzowa dotarły wiadomości, że jeszcze wiele osób czeka tam na transport do kraju.

Według Marii Bortnowskiej, która po wyzwoleniu pozostała w Ravensbrück, 5 maja w obozie nadal pozostawało 176 kobiet, w tym 93 ciężko chorych (*niepodnoszące się z łóżek*). Korzystając z okazji do kraju były wysyłane prośby o zabranie pozostałych. W swoich wspomnieniach przytacza list w tej sprawie z 22 czerwca 1945 r. wysłany do Biura Informacyjnego PCK, w którym informowała, że w obozie nadal pozostawało 307 Polaków, do czasu wysłania listu pozostało ich 160, część obóz opuściła, część zmarła. Prosiła o przysłanie 3-5 samochodów ciężarowych. Od 28 kwietnia do 12 lipca 1945 w Ravensbrück zmarło 117 byłych więźniów, w tym 89 kobiet i 28 mężczyzn. Bortnowska wspominała po latach:

Gdy do końca czerwca nie było żadnej odpowiedzi na błagalne wezwania wysyłane do kraju, dr Maurycy Mittelstaedt i Krysia Iwańska wyjechali w poszukiwaniu pomocy (...) Jak się następnie okazało, PCK po otrzymaniu wiadomości o chorych pozostających w obozie robił w Warszawie usilne starania o zorganizowanie środków transportowych dla przewiezienia ich do kraju⁴⁰.

W końcu te zabiegi przyniosły pozytywny skutek. Bortnowska wiązała je z aktywnością administracji gorzowskiej: prezydenta i PCK, w tym Nałęcz-Głowackiego:

gdy jednak wszelkie usiłowania spełzły na niczym, dn. 23 czerwca delegowana została do Poznania urzędniczka Biura Informacyjnego PCK mgr Jadwiga Majchrzycka celem

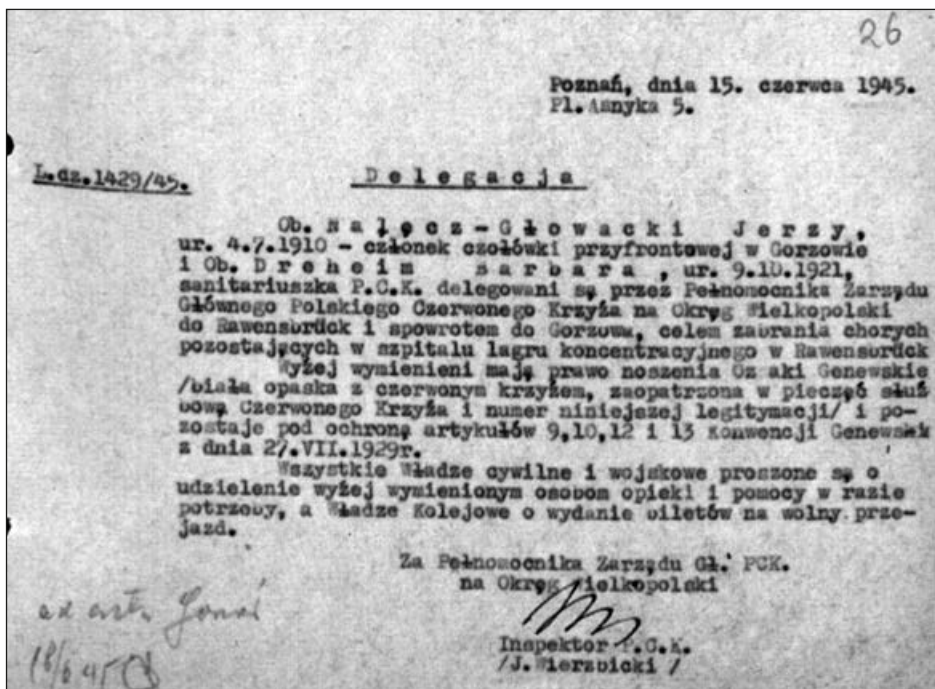
38 66/1080/99, List Janiny Rudawiec-Nowaczyk do Zofii Nowakowskiej, 3 II 1986, rękopis. Zob. też: W. Kurjanowicz, H. Tobiasz, *Więźniarki z Ravensbrück w Gorzowie. Wspomnienia więźniarek i o więźniarkach*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2020 nr 27, s. 441.

39 Ibidem.

40 M. Bortnowska, *Ostatnie dni w Ravensbrück*, 1971, mps przechowywany w Bibliotece POSK w Londynie, sygn. Rps 648.

zorientowania się jakie są możliwości Okręgu Wielkopolskiego. Dzięki jej energicznej akcji przeprowadzonej przy pomocy prezydenta miasta Gorzowa i w porozumieniu z kierownikiem biura Oddziału PCK w Gorzowie mgr Jerzego Nałęcz-Głowackiego, z poparciem władz miejscowych udało się z trudem zdobyć benzynę, uzyskać dokumenty potrzebne na wyjazd na teren Rzeszy oraz przydzielenie przez dowódcę I Korpusu Armii Polskiej (gen. Jakutowicza) 2 wozów ciężarowych z konwojentami dla przewiezienia chorych. W Gorzowie delegatka PCK spotkała się z dr Mittelstaedtem i Krystyną Iwańską i wraz z nimi oraz mgr Nałęczem dn. 2 lipca wyruszyła w drogę do Ravensbrück⁴¹.

Bortnowska nie mogła wiedzieć, że jednak w obrębie PCK czyniono usilne starania o wyjazd do Ravensbrück już wcześniej. 16 czerwca 1945 r. nosi datę delegacja do Ravensbrück wystawiona przez PCK w Poznaniu dla Nałęcz-Głowackiego i Barbary Draheim – sanitariuszki⁴².



Delegacja dla J. Nałęcz-Głowackiego i B. Draheim na wyjazd do Ravensbrück
(z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu, 53/1207/75, s. 27)

Wg wspomnień Bortnowskiej (spisanych po ponad 20 latach) transport wyruszył z Gorzowa 2 lipca i tego dnia dotarł do Ravensbrück. Wśród byłych więźniów przyjazd gorzowian wywołał euforię:

41 Ibidem.

42 53/1207/75, s. 26, Delegacja, 16 VI 1945.

Nie można się dziwić, że wjeździe samochodów na teren obozu szła radość ogarną zarówno oddział męski jak i kobiecy. Zadowolenie wyrażały również władze radzieckie, które dążyły do likwidacji obozu. Po pierwszych godzinach radosnego podniecenia nastąpiły przygotowania do drogi. Lekarze zestawili listę nadających się do transportu chorych oraz wyznaczono opiekę nad nimi⁴³.

Wg innej b. więźniarki – Izabeli Sicińskiej, pierwszy transport z Gorzowa pojawił się w Ravensbrück jeszcze w końcu czerwca:

Gdy pod koniec czerwca wjechały do nas nagle dwa ciężarowe samochody z polskimi chorągiewkami, rzuciłyśmy się wszystkie na wozy, całując motor, latarnie, błotniki...⁴⁴

I raczej to Sicińska była bliższa prawdy gdy idzie o datę. 26 czerwca w Gorzowie przebywał F. Skowroński – Pełnomocnik Zarządu Gł. PCK na Okręg Wielkopolski. Przebywał tu właśnie w związku z wyjazdem samochodów do Ravensbrück. *Samochody wojskowe ruszą dzisiaj w dniu 26 czerwca 1945 r. PCK musi zwrócić benzynę, o co władze wojskowe usilnie proszą* – pisał do swoich przełożonych tego samego dnia⁴⁵.

Według Bortnowskiej pierwszy transport wyjechał z Ravensbrück do Gorzowa 4 lipca. Zabrano wówczas 22 osoby⁴⁶. Z kolei według sprawozdania sporządzonego w PCK (a zatem przez samego Nałęcz-Głowackiego) było to aż 60 osób⁴⁷. Trudno wyjaśnić tę dużą rozbieżność.

W Ravensbrück nadal pozostała liczna polska grupa, dla której nie starczyło miejsca w samochodach. Były to przeważnie osoby w złym stanie fizycznym. Dlatego 10 lipca z Gorzowa wyruszył drugi transport.

Wg Bortnowskiej ten drugi transport do Ravensbrück dotarł 10 lipca, a do Gorzowa powrócił 2 dni później. W aktach zachowała się obszerna relacja opisująca ten wyjazd gdyż po drodze miał miejsce wypadek, a następnie poszkodowana w nim kobieta złożyła skargę na Nałęcz-Głowackiego:

Kolumna kilku samochodów wyjechała z Gorzowa 9 lipca. Delegacji ponownie przewodził Jerzy Nałęcz-Głowacki. W drodze w Witnicy był on świadkiem wypadku, w którym sowiecki samochód ciężarowy:

najechał na ob. Zofię Grabowską i nie zatrzymując się pojechał dalej. Polecilem zatrzymać samochody, które prowadziłem, celem udzielenia pomocy wyżej wspomnianej. Na moje polecenie dane kierownikowi Koła PCK w Witnicy ob. Bogdanowi Gintrowskiemu, ob. Grabowska została przeniesiona do budynku i miała być najbliższym samo-

43 M. Bortnowska Maria, op. cit.

44 N. Bukowiecka, *Wśród Polek, które przeszły piekło. Byli więźniowie z Ravensbrück pod opieką PCK w Gorzowie*, „Głos Wielkopolski” nr 170 z 17 VIII 1945, s. 4.

45 53/1207/75, s. 35, pismo do ZG PCK w Warszawie, 26 VI 1945.

46 M. Bortnowska Maria, op. cit.

47 53/1207/75, s. 116, Historia powstania i rozwoju Oddziału PCK w Gorzowie n/W, b.d. [ok. 18 I 1946]; zob. też: *Sprawozdanie z działalności Oddziału PCK w Gorzowie za czas od 15 IV do 31 XII 1945 roku*, „Ziemia Lubuska” nr 9 z 24 II 1946, s. 3.

*chodem idącym do Gorzowa odtransportowana do szpitala. Nadmieniam, że osobiście odwiedzić ją do Gorzowa nie mogłem, gdyż samochody były wypożyczone od Wojska Polskiego, których kierowcami byli żołnierze i nie chcieli się zgodzić na jazdę powrotną do Gorzowa z uwagi na ograniczoną ilość benzyny. Jak mi wiadomo kierownik Koła PCK w Witnicy z pomocą tamtejszego komendanta MO w godzinę po wypadku ob. Grabowską osobiście odtransportował do szpitala w Gorzowie. Wskutek tego, że miałem polecenie prezydenta m. Gorzowa, który wystarał się o samochody z WP dla przetransportowania wyżej wspomnianych więźniów z Ravensbrück, zabranie chorych Niemców wówczas wysiedlanych za granicę Polski, dlatego też polecenie to byłem zmuszony wykonać. Po powrocie moim z Ravensbrück odwiedziłem ob. Grabowską w szpitalu miejskim w Gorzowie, która mi oświadczyła, że nie chce dłużej pozostawać w tutejszym szpitalu...*⁴⁸

W dokumencie tym jest również mowa o Zygmuncie Piotrowskim z Gorzowa, który był członkiem ekipy do Ravensbrück z ramienia władz administracyjnych m. Gorzowa⁴⁹.

Wg Bortnowskiej 10 lipca przyjechały trzy auta: jeden samochód PCK i dwa samochody wojskowe, które przywiozły wiadomości o szczęśliwym dotarciu pierwszego (czerwcowego) transportu do Gorzowa. Drugi transport z grupą 30 osób (w tym 8 mężczyzn) pod opieką dr Tarłowskiej opuścił obóz 12 lipca. Po przybyciu do Gorzowa 24 osoby ciężko chore umieszczone zostały w szpitalu. W obozie pozostało jeszcze ok. 70 osób. Wyjechały 13 lipca do Bydgoszczy⁵⁰.

Z kolei według sprawozdań PCK w tym drugim transporcie do Gorzowa przywieziono 24 osoby⁵¹. *Były to tylko cienie ludzkie. Mimo starannej opieki i wysiłków lekarza i personelu, nie udało się wszystkim uratować życia. Kilka b. więźniarek zmarło, a ciała ich spoczęły w Ojczyściej, wyzwolonej spod buta niemieckiego ziemi – zanotował Nałęcz-Głowacki*⁵². Ta liczba wydaje się wiarygodna, gdyż tyle właśnie osób znalazło się na spisie leczonych od 12 lipca 1945 r. w szpitalu założonym przez PCK (zob. niżej).

4. Szpital PCK

15 lipca 1945 r. w Gorzowie rozpoczął działalność szpital utworzony przez PCK, a jego uroczyste poświęcenie odbyło się w dwa tygodnie później. Uważa się, że inicjatorem jego utworzenia był dr Ryszard Braun⁵³. Szpital ulokowano w budynku

48 53/1207/75, s. 149, pismo Pełnomocnika PCK na Oddział Gorzów J. Nałęcz-Głowackiego do PCK na Okręg Wielkopolski w zw. ze skargą Zofii Grabowskiej, 25 II 1946.

49 Ibidem.

50 M. Bortnowska Maria, op. cit.

51 53/1207/75, s. 116, Historia powstania i rozwoju Oddziału PCK w Gorzowie n/W, b.d. [ok. 18 I 1946]; zob. też: *Sprawozdanie z działalności Oddziału PCK w Gorzowie za czas od 15 IV do 31 XII 1945 roku*, „Ziemia Lubuska” nr 9 z 24 II 1946, s. 3.

52 53/1207/75, s. 116, Historia powstania i rozwoju Oddziału PCK w Gorzowie n/W, b.d. [ok. 18 I 1946].

53 A. Marciniak, *Szpitala wspomagające Szpital Miejski w Gorzowie Wlkp. w 1945 roku*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2000 nr 7/1, s. 118-120.



Pogotowie ratunkowe w czasie dożynek w Deszcznie, 8 IX 1945, od lewej: NN, NN, Zofia Wilcz (Stodolna)?, Jerzy Nałęcz-Głowacki – kierownik placówki PCK w Gorzowie, NN, lekarz Leon Andrejew, pielęgniarka-akuszerka Genowefa Głódź-Sobczak (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/894/13)

przy ul. Długiej 22/23 [Kosynierów Gdynskich]. Liczył 80 łóżek. Działał do końca roku 1945⁵⁴.

Prace organizacyjne trwały już od jakiegoś czasu, ale jego otwarcie zbiegło się z przywiezieniem drugiego transportu b. więźniów z Ravensbrück. 24 wówczas przywiezione osoby poddano leczeniu w szpitalu. W trakcie 16 z nich zmarło. Są pochowane w zbiorowej mogile na Cmentarzu Świętokrzyskim. Leczeni od 12 lipca i zapewne w większości będący byłymi więźniami KL Ravensbrück to: Sylwester Aksman (do 1 VIII), Tekla Dulińska (do 16 VIII), Anna Frenkel (do 5 X), Małgorzata Garlińska (do 23 IX), Janina Jakobson (do 17 IX), Julia Jopek (do 16 VIII), Aleksander Karol (do 21 VIII – †), Maria Kiełkowska (do 6 VIII – †), Edmund Kurzawiński (do 23 VII – †), Stanisława Kwietniowka (do 6 VIII), Julia Libertowska (do 5 X – †), Józef Matczak (do 12 VIII), Maria Mołotek (do 5 X), Władysława Mościcka (do 11 IX), Aleksander Paszkowski (do 1 IX), Zofia Piekarska (do 16 VIII), Stefania Potzowa (do 5 VIII – †), Helena Skermańska (do 24 VII), Józef Stański (do 25 VIII), Tadeusz Szatyński (do 24 VII), Daniela Szczypior (do 25 VII), Maria Tararaj (do 25 VIII), Weronika Werner (do 29 VII), Zofia Wyszyńska (do 1 VIII)⁵⁵. Ponadto, według inskrypcji na pomniku zmarli w Gorzowie byli więźniowie: Józef Gościec

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ 53/1207/115, s. 68-70, wykaz repatriantów leczonych w szpitalu PCK, 7 X 1945.

(zm. 29 X 1945), Walerian Drewniak (zm. 29 X 1945), Władysław Michna (zm. 6 XI 1945) i inni nieznani z nazwiska⁵⁶.

Obecna w sierpniu w szpitalu dziennikarka Natalia Bukowiecka odnotowała już troje zmarłych: Edmund Kurzawiński z Warszawy, lat 55; Stefania Pozowa [Potzowa] z Warszawy, lat 37 i Maria Kiełkowska z Rybnika-Chwałowic, Brzeziny 1, lat 20. Ponadto poszukiwała znajomych 12 chorych: 1. Aleksander Karol z Glińska na Wołyniu, lat 33 (*ciężka gruźlica*); Aleksander Paszkowski z Lidy, lat 33; 3. Józef Stański z Warszawy, lat 56 (*ciężko chory na serce*); 4. Tekla Dulińska z Jędrzejowa, lat 59 (*na wyzdrowieniu*); 5. Małgorzata Gralińska z Warszawy, lat 54 (*ciężkie osłabienie*); 6. Anna Frenkiel z Piotrkowa, lat 27 (*na wyzdrowieniu*); 7. Zofia Piekarska z Krakowa, lat 51 (*na wyzdrowieniu*); 8. Władysława Mościcka z Warszawy, lat 45 (*ciężko chora*); 9. Julia Jopek z Królewskiej Huty, lat 25 (*wycieńczenie*); 10. Maria Mołotek z Warszawy, lat 40 (*na wyzdrowieniu*); 11. Julia Libertowska z Bogumina, lat 43 (*na wyzdrowieniu*); 12. Janina Jacobson z Łodzi, lat 37 (*na wyzdrowieniu*)⁵⁷.

W pomoc b. więźniom i to zarówno gdy idzie o ich przywiezienie do Gorzowa, jak i organizację warunków szpitalnych zaangażowali się Zygmunt Piotrowski – kontrowersyjny sekretarz KP PPR oraz Edward Fintzel – kupiec. Pielęgniarka Izabela Sicińska podkreślała to w rozmowie z dziennikarką N. Bukowiecką:

*Mimo że warunki początkowe w PCK były nadzwyczaj ciężkie, jesteśmy wzruszone serdecznością i opieką, jakiej tu doznałyśmy. Tacy ludzie, jak ob. ob. Piotrowski i Fintzel, którzy biegali po całym mieście, aby skompletować urządzenia szpitalne, nie wyjdą nam nigdy z pamięci. Nie mamy słów wdzięczności dla naczelnego lekarza szpitala PCK dra Brauna zamęczającego się od rana do wieczora pracą zawodową, który poza tym wraz z ob. Głowackim walczył o żywność dla nas*⁵⁸.

A zapytany dr [Ryszard] Braun dodawał:

*Żyjemy bez żadnych funduszy. Nikt z nas nie otrzymuje pensji; za skromne wyżywienie i dach nad głową pracuje z poświęceniem cały personel, składający się zresztą głównie z byłych więźniów obozu. W kuchni na przykład gotuje młoda dziewczyna ze skończonym konserwatorium i studiami na akademii sztuk pięknych*⁵⁹.

27 lipca 1945 r. dr Ryszard Braun, Naczelnny Lekarz i ordynator oddziału wewnętrzno-zakaźnego Szpitala PCK informował Lekarza Miejskiego, że w skład jego personelu sanitarnego współpracującego z nim wchodzi: 1) Szpital PCK: Izabella Sicińska (ur. 13 V 1922 w Poznaniu), Eleonora Ruszkowska (ur. 1897 w Warszawie), Maria Kuszell (ur. 13 V 1916); 2) Ambulatorium Punktu Etapowego: Natalia Glińska (ur. 16 VII 1900 w Warszawie), Stefania Leżańska (ur. 22 VII 1921 w Jeziornej); 3)

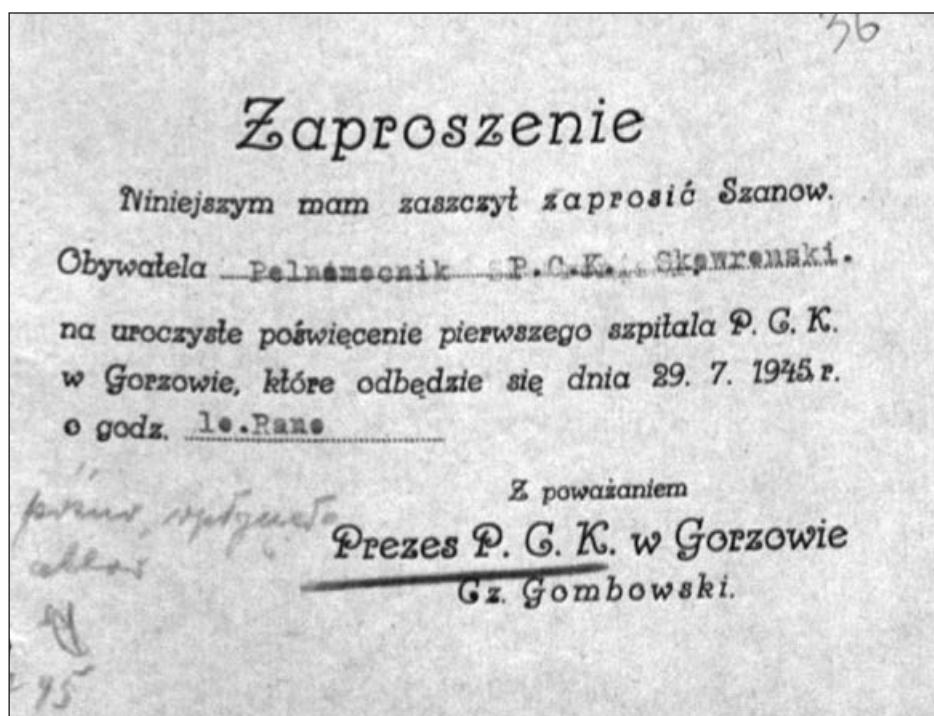
56 Zob. zob. inskrypcja na pomniku.

57 N. Bukowiecka, *Wśród Polek, które przeszły piekło. Byli więźniowie z Ravensbrück pod opieką PCK w Gorzowie*, „Głos Wielkopolski” nr 170 z 17 VIII 1945, s. 4.

58 Ibidem.

59 Ibidem.

Ambulatorium Specjalnego Punktu Odbiorczego: Halina Zalewska (ur. 23 IX 1900 w Łomży), Stanisława Skoczylas-Osser (ur. 7 I 1907 w Warszawie)⁶⁰. Dr Braun formalnie swoją funkcję objął z dniem 29 lipca⁶¹.



*Zaproszenie na otwarcie szpitala PCK, 29 VII 1945
(z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu, 53/1207/75, s. 37)*

5. Kłopoty i ostatnie lata

Na jesieni 1945 r. oprócz PCK Nałęcz-Głowacki był aktywny także na innych polach. 3 października zawiązało się Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza i Rodzin Poborowych. Jego przewodniczącą została Lalita Kotowska, a do zarządu wszedł także Nałęcz-Głowacki. Jednak już w grudniu Zarząd Miejski rozwiązał ten zarząd z powodu braku jego aktywności⁶².

13 listopada Nałęcz-Głowacki był aktywny na nadzwyczajnym zebraniu sprawozdawczym Związku b. Więźniów Politycznych. Na zebraniu tym m.in. wybrano delegata ZbWP do formowanej Miejskiej Rady Narodowej, a został nim właśnie Nałęcz-Głowacki⁶³.

60 66/56/248, s. 10, pismo do Lekarza Miejskiego, b.d. [ok. VII 1945].

61 Zob. nominacja wystawiona przez dra Zygmunta Obuchowicza – Lekarza Powiatowego oraz Pełnomocnika Czołówki Przyfrontowej PCK w Gorzowie – katalog dra Brauna (fotokopia: 66/894/23).

62 „Ziemia Lubuska” nr 3 z 20 X 1945, s. 3; ibidem, nr 1 z 1 I 1946, s. 3.

63 AIPN Po 060/52 t. 2, s. 41, Protokół z nadzwyczajnego zebrania sprawozdawczego Związku b. Więźniów Politycznych, 13 XI 1945.



Punkt PCK na mecie zjazdu gwiazdzystego, IX 1945. Trzeci od lewej (siedzi) Edmund Grudziński, w środku stoi Michał Nagengast. Pozostałe osoby są nierozpoznane (z archiwum autora)



Budynek dawnego szpitala PCK przy ul. Kosynierów Gdyńskich, 2022 (fot. autor)

16 listopada 1945 r. odbyło się zebranie przedstawicieli czterech organizacji: Polskiego Związku Zachodniego, PCK, Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej i Związku b. Więźniów Politycznych. Na tym spotkaniu wybrano delegata do MRN. Nałęcz-Głowacki reprezentował aż dwie z tych organizacji. Mimo to wyścig przegrał. Przedstawiciel MKOS ppor. Józef Osser do MRN zaproponował Edmunda Grudzińskiego, który *jako długoletni kierownik wydziału opieki społecznej Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, jest dokładnie obeznany z pracami związanymi z opieką społeczną i gospodarką miejską*⁶⁴. Nałęcz-Głowacki mieszkając w Gorzowie twierdził, że był jeńcem oflagu Woldenberg. W tym oflagu miał przebywać również Osser. Pozostaje pytaniem czy obaj nawzajem o tym wiedzieli. W każdym razie w tym kluczowym momencie Osser wziął stronę Grudzińskiego. Z kolei przedstawiciel ZbWP – Tadeusz Średniawski zaproponował Nałęcz-Głowackiego. Przedstawicielka PZZ mgr Maria Frankowska (późniejsza żona Grudzińskiego) wysunęła kandydaturę E. Grudzińskiego, który *w pełni odpowiada warunkom podanym przez prezydenta miasta, poza tym jest członkiem PCK i b. więźniem politycznym Pawiaka*⁶⁵. Nałęcz zgodził się na kandydaturę Grudzińskiego pod warunkiem, że przystanie na nią ZbWP. Prezes ZbWP poprosił o wyjaśnienie dlaczego mgr Grudziński został zawieszony w czynnościach naczelnika Delegatury Tymczasowego Zarządu Państwowego⁶⁶. Wówczas M. Frankowska wyjaśniła, że nie jest on zawieszony, a jedynie urlopowany (Grudziński faktycznie nie pracował w TZP od 21 października). Po tym wyjaśnieniu prezes ZbWP zgodził się na kandydaturę do MRN E. Grudzińskiego. I w ten oto sposób Nałęcz-Głowacki przegrał wyścig do pierwszego, historycznego składu MRN. Nawiasem: Grudziński był absolwentem Wydziału Prawa UW, tyle że w roku 1927. Czy to miało jakieś znaczenie w konfrontacji z Nałęcz-Głowackim?

W połowie roku 1946 J. Głowacki znika z Gorzowa. Ostatnie dokumenty z PCK z jego podpisem na jakie natrafiono pochodzą z okolic połowy czerwca 1946 r. Nie są znane przyczyny jego „zniknięcia”. Czy była nią skarga jaką wystosował na niego jeden z jego podwładnych o zaległości w płaceniu poborów? Raczej wątpliwe⁶⁷. Skargi miały miejsce już wcześniej. Na skutek jednej z nich, KP PPR wystawił Nałęcz-Głowackiemu zaświadczenie potwierdzające wysoką jakość pracy PCK:

Komitet Powiatowy PPR w Gorzowie stwierdza, że zarzuty stawiane kierownikowi Polskiego Czerwonego Krzyża Obyw. Nałęczowi jakoby w szpitalu PCK był brud, chorzy źle odżywiani i niedostatecznie pielęgnowani są niesłuszne, gdyż jak stwierdzili specjalnie w tym celu delegowani członkowie z ramienia Komitetu Powiatowego PPR w Gorzowie: 1. Król Jan i 2. Kielbasa Bolesław, po gruntownym zbadaniu i zaznajomieniu się ze sprawami związanymi z czynnościami kierownika PCK stwierdzają, że odżywianie jest dobre, czystość wzorowa, a chorzy na obsługę zupełnie nie narzekają.

64 66/336/19, s. 4, Protokół z zebrania kierowników organizacji społecznych: PZZ, MKOS, PCK i Związku b. Więźniów Politycznych – odpis, 16 XI 1945.

65 Ibidem.

66 Ibidem.

67 53/1207/75, s. 178, pismo Apolinarego Kudery do Zarządu Głównego PCK w Warszawie, 30 V 1946.

ją. Co do kierownika Obyw. Nałęcza tak chorzy jak i obsługa mają pełne zaufanie⁶⁸.

Latem prasa nagłośniła tragiczną sytuację inwalidów wojennych, którymi miał się opiekować PCK⁶⁹. 7 sierpnia „Głos Wielkopolski” napisał o ośrodku PCK dla inwalidów wojennych. Ten ośrodek działał od 1 kwietnia 1946 r. jako Dom Wypoczynkowy dla Inwalidów Wojennych WP, a jego kierownikiem był płk w st. spoczynku Stanisław Szantyra⁷⁰. Od 12 lipca ośrodek ten przejął Związek Inwalidów Wojennych, stąd PCK wystosował sprostowanie do tego artykułu, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą sytuację⁷¹. Pismo to podpisał za Pełnomocnika PCK inż. B. Dobrzycki.

W maju 1946 r. Nałęcz-Głowacki pozostawał w jakimś sporze z dobrze znanym pionierem, mec. Walerianem Zielińskim który storpedował pomysł aby MRN wysunęła Nałęcz-Głowackiego na ławnika do Sądów Doraźnych⁷². 2 kwietnia 1946 r. na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej odrzucono kandydaturę Nałęcz-Głowackiego zgłoszonego do tego ciała przez Związek b. Więźniów Politycznych⁷³. Pomimo to na posiedzeniu 15 kwietnia MRN uchwaliła wystąpienie o przyznanie Nałęcz-Głowackiemu (wraz z kilkudziesięcioma innymi osobami) Srebrnego Krzyża Zasługi⁷⁴. I już uchwałą Prezydium KRN z 29 maja 1946 takie odznaczenie mu przyznano⁷⁵. Był problem z zawiadomieniem o tym zainteresowanego. 18 listopada 1946 r. na posiedzeniu Prezydium MRN omawiano pismo otrzymane w tej sprawie od WRN. Sprawę zakomunikowania Nałęcz-Głowackiemu, że przyznano mu odznaczenie odłożono ad acta z powodu niemożności powiadomienia o tym wymienionego Obywatela, niezamieszkującego już od szeregu miesięcy w Gorzowie⁷⁶.

Kłopoty Nałęcz-Głowackiego musiały zacząć się w czerwcu 1946. Nie znamy ich przyczyn. Mogły to być informacje o nieprawidłowościach w PCK, albo też ujawnienie jego problemów z życiorysem. 10 sierpnia 1946 r. sprawą w dwóch osobnych punktach zajęła się egzekutywa KP PPR. Było to w trzy dni po ukazaniu się wspomnianego wyżej artykułu w „Głosie Wielkopolskim”. W obu przypadkach sprawę referował II sekretarz KP Franciszek Różański (1915–1971?). Przedstawił on *sprawę tow. Nałęcza i wniósł wniosek o wykluczenie go z partii*⁷⁷. Egzekutywa postanowiła odłożyć decyzję i wezwać na obrady *tow. Nałęcza*. Jednak w kolejnych protokołach z posiedzeń egzekutywy nie natrafiono na dalszy ciąg tej sprawy. Na tym samym posiedzeniu, instruktor powiatowy KP PPR Józef Mielczarek odczytał protokół w *spra-*

68 89/1961/31, s. 264, zaświadczenie, 8 I 1946.

69 O lepszą dolę dla inwalidów, „Głos Wielkopolski” nr 214 z 7 VIII 1946, s. 4.

70 53/1207/75, s. 249, pismo Pełnomocnika PCK na Oddział Gorzów do Zarządu Głównego PCK, 15 IV 1946.

71 53/1207/75, s. 278, Pismo PCK do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, 6 VIII 1946 (taka data widnieje na piśmie).

72 66/56/451, s. 81-85, protokół z 11 posiedzenia MRN, 15 V 1946.

73 66/56/451, s. 70-72, protokół z 7 posiedzenia MRN, 2 IV 1946.

74 66/56/451, s. 75-78, protokół z 9 posiedzenia MRN, 15 IV 1946.

75 Uchwała Prezydium KRN z dnia 29 maja 1946 r. o odznaczeniach za zasługi położone w walce z okupantem i udział w pracach konspiracyjnych w okresie okupacji (MP 1947 nr 32 poz. 327).

76 66/56/465, s. 26-29, protokół z 17 posiedzenia Prezydium MRN, 18 XI 1946.

77 89/1961/4, s. 34, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PPR w Gorzowie, 10 VIII 1946.

wie PCK i niedociągnięciach jakie są w obecnej chwili⁷⁸. Powołano specjalną komisję do dokładniejszego skontrolowania i polepszenia zarazem bytu inwalidów⁷⁹.

W tym samym czasie pojawiło się zainteresowanie PCK ze strony Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Z jednego ze sprawozdań sierpniowych tej instytucji wynika, że założono teczkę obiektową na PCK⁸⁰. Ale rezultaty tej inwigilacji były nieistotne. We wrześniowym sprawozdaniu PUBP napisano, że: *W PCK praca idzie monotonnym życiem, składają się pracownicy przeważnie z bezpartyjnych, obecnie mają założyć pensjonat*⁸¹.

Wprawdzie w zachowanych protokołach z posiedzeń egzekutywy nie zachowała się informacja o usunięciu z PPR Nałęcz-Głowackiego, nie mniej wiadomo, że to nastąpiło. 9 stycznia 1947 r. Komisja Kontroli Partyjnej KW PPR w Poznaniu zwróciła się do KP PPR w Gorzowie (w ślad za swoim pierwszym pismem w tej sprawie z 2 stycznia) o przesłanie akt dotyczących wykluczenia z partii Nałęcz-Głowackiego⁸². 18 stycznia 1947 r. Wydział Personalny KW PPR w Poznaniu również zwrócił się do KP PPR o nadesłanie charakterystyki *Nałęcza Jerzego z zawodu prawnika z podaniem gdzie pracował przed wojną i gdzie pracuje obecnie*⁸³. Dane te zamierzano przesłać do KC PPR w Warszawie! Odpowiedzi na te pisma nie nadchodziły, dlatego KKP ponowiła swoje żądanie w piśmie z 6 maja 1947⁸⁴.

Na to pismo gorzowski KP PPR odpowiedział: W sprawie Nałęcz-Głowackiego KP PPR zwracał się do PUBP o *wyszukanie akt* dotyczących jego sprawy, ale otrzymano odpowiedź, że zostały one przesłane do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu. *Wobec tego żadnych danych bliższych poza tem co żeśmy podawali poprzednio nie posiadamy*⁸⁵. W konsekwencji KKP 2 czerwca 1947 r. zatwierdziła wykluczenie z PPR Nałęcz-Głowackiego⁸⁶.

Z tego wszystkiego wynikać może, iż Nałęcz-Głowacki już gdzieś w połowie roku 1946 został aresztowany przez PUBP i stąd jego „zniknięcie”. Niestety, całkowity brak dokumentacji dotyczącej jego sprawy powoduje, iż trudno ustalić przyczyny tej sytuacji.

W aktach gorzowskiej bezpieki natrafiono na tylko jeszcze jedną informację dotyczącą Nałęcz-Głowackiego. Pochodzi z kwietnia 1948 i dotyczy jego oraz Izabeli Sicińskiej – b. więźniarki z Ravensbrück i zatrudnionej w PCK pielęgniarki. W dokumencie tym czytamy:

78 Ibidem.

79 Ibidem.

80 IPN Po 060/52, tom 4, s. 117, Sprawozdanie po linii samorządów i instytucji za okres sprawozdawczy od 15 do 25 VIII 1946, 25 VIII 1946.

81 Ibidem, s. 136, Sprawozdanie po linii samorządów i instytucji za okres sprawozdawczy od 25 VIII do 5 IX 1946, 5 IX 1946.

82 53/2107/312, s. 8, pismo KKP do KP PPR w Gorzowie, 9 I 1947.

83 89/1961/31, s. 265, pismo Wydziału Personalnego KW PPR w Poznaniu do KP PPR w Gorzowie, 18 I 1947.

84 53/2107/312, s. 9, pismo KKP do KP PPR w Gorzowie, 6 V 1947.

85 53/2107/312, s. 10, pismo KP PPR w Gorzowie KKP w Poznaniu, 31 V 1947.

86 53/2107/312, s. 11, Postanowienie, 10 VI 1947.

Sprawa AG64/48 dot. Nałęcza-Głowackiego i Sicińskiej Izy, w celu zrealizowania wstępnego planu rozpracowania powyższej sprawy należy: na polecenie WUBP Poznań Wydz. I przeprowadzić wywiad na zapodanych 5 punktów. Za pomocą agentury ustalić nazwisko niejakej Hani zamieszkałej w Gorzowie przy ul. Chrobrego nr 8, jak również przeprowadzić w stosunku do wspomnianej Hani wywiad za poprzedniego miejsca jej zamieszkania oraz ustalić jakie ją łączą stosunki z Izabelą Sicińską. Za pomocą agentury ustalić adres ojca Sicińskiej Izy. Ustalić nazwisko Mirki – koleżanki Sicińskiej, zam. w Gorzowie przy ul. Łokietka nr 12, jak również co ją łączy z opracowywaną [Heleną] Średniawską zam. w Gorzowie. Za pomocą korespondencji ustalić w miejscu poprzedniego jej pobytu działalność przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu⁸⁷.

Czy Nałęcza-Głowacki był w tym czasie w Gorzowie? Wątpliwe. Był nadal w areszcie PUBP? Nie wiadomo. Trudno powiedzieć gdzie się znajdował w kwietniu 1948 r. Jego dalsze losy znane są tylko z częściowo nieczytelnych kartotek prowadzonych przez UB/SB.

Według tych dokumentów Nałęcza-Głowacki prawdopodobnie był skazany przez Sąd Grodzki w Miastku (sic!) 24 lutego 1949 r. z art. 286 § 2 kk⁸⁸. Artykuł ten przewidywał do 10 lat więzienia za korzyść majątkową przyjętą przez urzędnika. Czy to mogło mieć miejsce w przypadku Nałęcza-Głowackiego? A jeśli tak, to musiało to być związane z jego późniejszą, pozagorzowską działalnością. Z tego samego źródła wynika, że *inwigilacji zaniechano* 2 maja 1949 r. i że sprawa została przekazana do Komisji Specjalnej w Olsztynie!⁸⁹ Kolejne zapisy są z roku 1956. Nałęcza-Głowacki występuje w nich jako b. członek AK w stopniu podporucznika, inżynier, rolnik i administrator, mieszkający w Sławnie gm. Turze pow. Pyrzyce⁹⁰. Sławno to obecnie Żabów w gm. Pyrzyce.

Ostatni wpis pochodzi z roku 1959. Nałęcza-Głowacki występuje w sprawie *reakcyjnej organizacji z okresu okupacji*, jako członek AK. Sprawa prowadzona była od 1947⁹¹. Zajmował się nią PUBP w Kołobrzegu. Nałęcza-Głowacki był wówczas opisany jako zamieszkały w Żarach (ul. Inwalidów 3)⁹². Materiały go dotyczące zostały przekazane przez PUdsBP w Kołobrzegu do WUdsBP w Koszalinie. Zapewne na roku 1959 kończyło się zainteresowanie bezpieki Nałęcza-Głowackim.

Nic nie wiadomo o jego ostatnich latach życia. W roku 1974 skontaktował się z Muzeum w Oświęcimiu, stąd wiadomo, że wówczas mieszkał w Głogowie przy al. Wolności⁹³.

87 IPN 060/52, t. 7, s. 88, Plan pracy agenturalno-operatywny PUBP Gorzów na miesiąc kwiecień 1948, b.d.

88 IPN, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW [1944] 1954–1990.

89 Ibidem.

90 Ibidem.

91 IPN, Sz 00111/1, Kartoteka zagadnieniowa WUSW w Koszalinie [1950] 1983–1990.

92 Ibidem.

93 E-mail od p. Ewy Bazan z Muzeum w Oświęcimiu z 26 IV 2023.

Zmarł 3 stycznia 1981 r. w Poznaniu. Jest pochowany na cmentarzu przy ul. Le-gnickiej w Głogowie (kwatery 2, rząd 18, grób 362)⁹⁴. Jednak w kwietniu 2023 roku jego mogiła już nie istniała, a w tym samym miejscu pochowane już były dwie inne osoby. Żołnierz AK, więzień obozów koncentracyjnych, organizator PCK, który do Gorzowa przywiózł b. więźniarki z Ravensbrück nie ma nawet swojej mogiły...

Słownik ważniejszych postaci występujących w artykule

Benbenek Tadeusz (1920–1975), b. więzień KL Buchenwald, KL Hamburg-Neuengamme i KL Ravensbrück. W Gorzowie od maja 1945. Restaurator, miał restaurację „Pod Karasim” na ul. Wodnej 9, tam gdzie mieszkali i miały swoje biznesy L. Kotowska i H. Średniawska – także b. więźniarki z Ravensbrück. Jednocześnie funkcjonariusz PUBP (3 VI - 31 XII 1945) (Sz 018/174, Akta personalne funkcjonariusz SB: Tadeusz Benbenek, 1945)



*Tadeusz Benbenek
(ze zbiorów IPN)*

Bortnowska Maria (1894–1972), działaczka PCK, żołnierz Wojskowej Służby Kobiet AK, więźniarka KL Ravensbrück (od sierpnia 1943), autorka niepublikowanych wspomnień dotyczących ostatnich dni pobytu w obozie i powrotu do Polski (kwiecień-lipiec 1945) pt. *Ostatnie dni w Ravensbrück*, 1971, mps. W latach 1939–1942 i 1945–1947 kierowała w Warszawie Biurem Informacyjnym Polskiego Czerwonego Krzyża (za: https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Bortnowska).

Braun Ryszard (1908–1995), absolwent gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie, dyplom Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał 16 III 1934 r., przed wojną pracował jako asystent oddziałów wewnętrznego i gruźliczego. Doktoryzował się w roku 1935. Jako lekarz oficer rezerwy WP uczestniczył w kampanii wrześniowej. W czasie wojny w Szpitalu Wolskim w Warszawie (do 5 VIII 1944). Do Gorzowa przybył w ok. 20 VI 1945 r. jako delegat Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami. W 1945 r. był lekarzem oddziałowym w Okręgowym Oddziale Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Gorzowie (25 VI – 31 X 1945), a następnie kierownikiem Referatu Zdrowia w Oddziale Powiatowym PUR (1 XI 1945 – 31 VII 1947), kierował szpitalem PCK i prowadził oddział wewnętrzny Szpitala Miejskiego, do kwietnia 1948 szef sanitarnego Oddziału i kierownik Przychodni Lekarskiej PCK. W Szpitalu Miejskim w Gorzowie zatrudniony od 1947 do emerytury w roku 1985. Ożeniony z Lidią Daucker (zm. 5 VII 1984 w Gorzowie), absolwentką Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, z którą miał dwie córki – Joannę – absolwentkę Akademii Medycznej w Szczecinie, mieszkającą w Kanadzie oraz Małgorzatę – radcę

94 <https://glogowski-dom-pogrzebowy.pl/person/922021> dostęp 9 V 2023.

prawnego w Szczecinie. W latach 50. brał udział przy organizowaniu parafii ewangelicko-augsburskiej w Gorzowie, wieloletni przewodniczący Rady Parafialnej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Gorzowie. Odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi (1956), „Za zasługi dla rozwoju woj. zielonogórskiego” (1965), Krzyżem Kawalerskim OOP (1966), Odznaką Honorową „Za szczególne zasługi w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym miasta Gorzowa” (1977), medalem „Za udział w wojnie obronnej (1982) i Krzyżem Komandorskim OOP (1984). (A. Marciniak, *Szpital Miejski w Gorzowie w latach 1945–1949*, NRHA 1998, nr 5, s. 114; Z. Nowakowska, *Dr Ryszard Braun (1908–1995)*, „Lamus” 2006 nr 15, s. 85–87; R. Brych, *Wspomnienia starszego pana*, Warszawa 2011, s. 173–178).

Polski Czerwony Krzyż
+
w Gorzowie

Gorzów, dnia 29 lipca 1945
ul. Króla Ducha 9

Do

Pana Dr. Brauna Ryszarda
w / miejscu

W związku z podaniem z dnia 22 lipca br. nominuje Pana na stanowisko Naczelnego Lekarza i Ordynatora oddziału wewnętrzno – zakaźnego szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Gorzowie

Funkcje Naczelnego Lekarza i Ordynatora obejmie Pan z dniem 29 lipca 1945 r.

Wysokość pobrań związanych z pełnioną funkcją ustalona zostanie przez Pełnomocnika P.C.K. na Okręg Wielkopolski.

 Pełnomocnik Czołówki Przyfrontowej
w Gorzowie
Dr. Obuchowicz
Dr. Obuchowicz Zygmunt.
Lekarz Powiatowy

Nominacja dr. Brauna na Naczelnego Lekarza i ordynatora oddziału wewnętrzno-Zakaźnego szpitala PCK w Gorzowie, podpisana przez dr. Zygmunta Obuchowicza – Pełnomocnika Czołówki Przyfrontowej PCK w Gorzowie, 29 VII 1945 (fotokopia dokumentu z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/894/23)



Legitymacja służbowa dr. Brauna wystawiona przez PCK, b.d. – 1945,
widoczny podpis: „J. Nałęcz” (fotokopia dokumentu z zasobu Archiwum Państwowego
w Gorzowie, sygn. 66/894/23)

Draheim Barbara (*1921), 15 VI 1945 delegowana przez Pełnomocnika ZG PCK w charakterze członka Czołówki Przyfrontowej (53/1207/75, s. 25, delegacja, 15 VI 1945).

Duszka Stanisława, (ur. 14 II 1924 w Sokalu woj. lwowskie – zm. 15 I 2006, pochowana na cm. na ul. Żwirowej w Gorzowie). 11 XI 1942 aresztowana przez Gestapo, uwięziona w Sokalu, potem we Lwowie, następnie Auschwitz i Ravensbrück. Więźniarka w Ravensbrück, która jako jedna z pierwszych pojawiła się w Gorzowie. Zamieszkała na ul. Kolumba 12 (Łokietka), później na Długiej 62 (Kosynierów Gdyńskich). Podjęła pracę w Zarządzie Miejskim najpierw jako siła biurowa, potem w Urzędzie Meldunkowym. Później pracowała w Dyrekcji Lasów Państwowych, a od 1951 w Zakładach Energetycznych skąd przeszła na emeryturę w roku 1981. Była dwukrotnie zamężna: 1. Aron Moszek Lajbcygier – 1945–1952 i 2. Remigiusz Meller (1952–1966). (66/1080/99, Z. Nowakowska, Więźniarki z Ravensbrück w Gorzowie Wielkopolskim, mps; 66/56/372, kwestionariusz, 9 V 1945).



Stanisława Duszka
(z zasobu Archiwum
Państwowego w Gorzowie,
sygn. 66/1080/99)

Fintzel Edward (1902–1947). Wg inskrypcji na jego nagrobku był powstańcem wielkopolskim (w czasie powstania miał 16 lat). Ukończył 7 klas szkoły powszechnej, oraz 3 lata państwowej szkoły handlowej w Poznaniu, 3 lata praktyki w sklepie kolonialnym w Poznaniu, z zawodu: „handlowiec branży gastronomicznej”; do 1 IX 1939 pracował w Warszawie jako subiekt i kierownik w hotelach i restauracjach, w czasie okupacji w Warszawie. Do Gorzowa przybył 18 IV 1945 z Poznania i zam. przy Heinerdorferstr. 68 [Kosynierów Gd.], później przy ul. Mieszka I 54. Od 15 VII miał restaurację przy ul. Chrobrego 13, którą pod nazwą „Pod Beczułką” otworzył 19 VIII 1945. Członek Spółdzielni Spożywców „Pionier” w Gorzowie od jej powstania 29 V 1945. Zastępca prezesa Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych i pokrewnych zawodów od powstania 30 VII 1945. Od powstania 8 VIII 1945 członek komisji rewizyjnej Zrzeszenia Kupców Polskich w Gorzowie. W roku 1945 należał do PPR, później do SD. Zmarł 21 VI 1947 r. i jest pochowany na Cmentarzu Świętokrzyskim. Jego żona (ślub 1929) Anna z Wróblewskich (ur. 1902), urzędniczka państwowa. Ich syn: Piotr: ur. 11 VI 1940 w Warszawie – zm. 18 IV 1973, pochowany na cmentarzu przy ul. Żwirowej w Gorzowie (66/34/792, s. 26; 66/56/372, s. 144)

Gintrowski Bogdan (*1921), 18 VI 1945 delegowany do PCK Czołówka Przyfrontowa Gorzów. Był kierownikiem Koła PCK w Witnicy (53/1207/75, s. 19, 149).

Gombowska Wanda (*1911), magazynierka PCK, od 2 V 1945 w PCK w Gorzowie (53/1207/75, s. 9, 18), żona Czesława (zob.).

Gombowski Czesław (*1911), s. Jana i Marii Świadek. Handlowiec, w Gorzowie od kwietnia 1945. 15 IV 1945 został prezesem Zarządu Czołówki Przyfrontowej PCK, 19 V na to stanowisko mianowany dr Zygmunt Obuchowicz – lekarz powiatowy (53/1207/75, s. 7), a Gombowski przeszedł na stanowisko kierownika organizacyjnego. Pomimo to tytułował się „prezesem”, co zmusiło Obuchowicza do usunięcia się. Czołówka przekształcona 1 VII na Oddział PCK, którego pełnomocnikiem 9 VIII mianowano Jerzego Głowackiego (*Trudne gorzowskie początki*, s. 67; 53/1207/75, s. 44). Gombowscy zwolnieni z dniem 9 VIII 1945 z PCK wobec licznych zarzutów: Wandzie Gombowskiej zarzucano: 1) *w brutalny i nieobywatelski sposób odnosiła się do więźniów politycznych, którzy powrócili z Ravensbrück*; 2) *wywoływała kłótnie z pracownikami PCK*; 3) *prowadziła dom noclegowy PCK, w którym stwierdziłem w dwóch przypadkach brudy i nieład. Brak kontroli i zapisów*; 4) *podarowała różnym osobom różne potrawy*; 5) *wspólnie z mężem przechowywała klucze od magazynów, do których nikt z pracowników nie mógł wejść – nawet urzędnik prowadzący księgi magazynowe*; 6) *brak pokwitowań na odebrane produkty i dary: w ogólności i dla kuchni*; 7) *terroryzowała pracowników PCK i wszczyniała często kłótnie*. Natomiast Gombowskiemu zarzucano: 1) *stwierdzono brak: ksiąg inwentarza, spisu leków, spisu darów*; 2) *bez zezwolenia władz zabierał różne rzeczy i surowce – ostatnio zabrał leki itp. z jednej z fabryk chemicznych*; 3) *dowody kasowe były nieformalnie wystawiane (podpis p. G[ombowskiej])*; 4) *polecił w jednym wypadku podpisać siebie przez jednego z urzędników PCK*; 5) *nie dopuścił dotąd żadnego z pracowników PCK do magazynu*.

*Klucze były w wyłącznym posiadaniu jego i żony; 6) nie przedkładał spraw bieżących pełnomocnikowi Czołówki; 7) nie informował Okręgu w sprawie organizacji szpitala i nowych biur; 8) terroryzował pracowników PCK, którzy zamierzali gremialnie porzucić stanowiska; 9) przeszkadzał w pracy ordynatorowi szpitala PCK; 10) dysponował dowolnie rzeczami bez porozumienia się z pełnomocnikiem miejscowym; 11) podpisywał się jako prezes; 12) wiceprezydent miasta stwierdził szabrowanie; 13) władze miejscowe ustosunkowały się do niego negatywnie; 14) na stanowisku „prezesa” PCK starał się dla siebie zdobyć różne korzyści materialne (posiada wozy, bryczki i 3 konie – bez przydziału i wiedzy władz, natomiast PCK z wiedzą władz – 2 konie); 15) nie umie pisać poprawnie po polsku; 16) pobrano pieniądze na pobory z funduszków Ministerstwa Opieki Społecznej bez zezwolenia Ministerstwa i Okręgu PCK; 17) w żurnalu zamieszczono inne sumy, aniżeli figurują w liście wydatków KOS-u (53/1207/75, s. 41-41v, [notatka dot. zwolnienia Gombowskich, b.d. – po 9 VIII 1945]. Pomimo to, kilka miesięcy później, we wniosku o odznaczenie sporządzonym w biurze Miejskiej Rady Narodowej napisano: *Przedstawiony do odznaczenia przybył do Gorzowa w maju 1945 i przystąpił do natychmiastowego zorganizowania, jako jedyny organizator Polskiego Czerwonego Krzyża. Wymieniony zorganizował PCK tak dalece, że był w możności pomagać setkom Polaków wracających z Niemiec, zaopatrywać ich w żywność i odzież. Swoją gorliwą i sumienną pracą przyczynił się do ulżenia powracającym z katorgi niemieckiej Polakom* (66/56/445, s. 65, wniosek, 19 IV 1946). Właściciel przedsiębiorstwa spedycyjnego mieszczącego się pod adresem Krzywoustego 16 (1946–1947), członek PPR.*

Grudziński Edmund Tadeusz (1903–1978), syn Stanisława i Marii Reginy z d. Maringe. Ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim (1927), przed wojną mieszkał w Warszawie. W latach 30. na skutek choroby utracił obie stopy. Mimo to prowadził bardzo aktywne życie. Maturę uzyskał w Warszawie (1922), następnie Wydział Prawa UW – magister praw (1927), w roku 1934 ukończył aplikację sędziowską i zdał egzamin sędziowski. W okresie 1928–1929 odbył służbę wojskową w SPR Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, nast. ppor. rezerwy (1932), w roku 1935 na skutek utraty stóp przeniesiony do rezerwy. Zatrudniony: Bank Kredytowy w Warszawie; Urząd Pożyczek Państwowych; Izba Rzemieślnicza w Warszawie – referent (1930–1934), Zarząd Miasta St. Warszawy – kierownik sekcji w Wydziale Opieki i Zdrowia (1934–1944), którym przez jakiś czas zarządzał Jan Starczewski (1904–1981). W czasie wojny był członkiem AK ps. „Bruno”, nast. „Rafał” gdzie zajmował się akcją „N” – destrukcją w szeregach niemieckich żołnierzy i ludności cywilnej (1941 – 1 VIII 1944). Swoją działalność przypłacił aresztowaniem i kilkutygodniowym pobytem na Pawiaku, w czasie którego był trzykrotnie przesłuchiwany przez gestapo w al. Szucha (3 VII – 12 VIII 1940). W czasie powstania opuścił swój płonący dom przy ul. Niepodległości 169 i przedostał się do Milanówka, gdzie przebywał do wejścia Armii Czerwonej 17 stycznia 1945 r. Jeszcze w czasie wojny przygotowywał się do zamieszkania na ziemiach zachodnich. Po wojnie przyjechał przez Częstochowę do Poznania i podjął pracę w Tymczasowym Zarządzie Państwowym, następnie skierowany do Gorzowa jako naczelnik Delegatury Tymczasowego Zarządu Państwowego. Następnie pracował w zarządzie Lubuskiej Fabryki Domów

Seryjnych, Polskim Związku Zachodnim (1946–1947) i jako referent prawny w Zarządzie Miejskim (1 IX 1948 – 4 VI 1949). Od powstania 10 XII 1945 r. do roku 1949 był członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie: w styczniu 1949 jego macierzysta organizacja, czyli PZZ złożył wniosek o odwołanie go z funkcji członka MRN, na co rada nie wyraziła zgody, gdyż w radzie reprezentował on 4 organizacje (PZZ, PCK, MKOS i Zw. b. Więźniów Politycznych). Od 27 stycznia 1949 zasiadał w MRN już z rekomendacji SD. W marcu 1949 WK SD w Poznaniu zarekomendowała go na wiceprezydenta. Wybrano go wiceprezydentem na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu MRN 4 VI 1949. W ten sposób Grudziński został drugim w historii (po L. Kruszonie) wiceprezydentem miasta. W związku z tym wyborem zrezygnował z mandatu członka MRN. Urząd wiceprezydenta pełnił do 3 VI 1950 (sesja MRN, na której wybrano przewodniczącego Prezydium MRN, który zastąpił urząd prezydenta), formalnie zwolniony z dniem 31 VIII 1950. Po roku 1950 nie pełnił już funkcji publicznych, pracował w wielu miejscach jako radca prawny. Swoją aktywną działalność publiczną wiązał z funkcją dziennikarza i publicysty prasowego. Jego publicystyka była poświęcona głównie problematyce Ziemi Lubuskiej (Z. Nowakowska, *Edmund Grudziński. Sylwetka gorzowskiego pioniera*, „Ziemia Gorzowska”, styczeń 1979, s. 12; J. Zysnarski, *I udałem się na Zachód (o Edwardzie Grudzińskim)*, w: ... *Których pamiętamy...*, s. 19-23; Urząd Miasta Gorzów Wielkopolski, akta osobowe E. Grudzińskiego; 66/56/445, s. 104, wniosek o odznaczenie, 15 IV 1946; 66/336/19, Dokumenty E. Grudzińskiego, 1945–1978). Autor: wielu artykułów na temat Gorzowa i Ziem Zachodnich, np.: *Gorzów Stolica Ziemi Lubuskiej*, „Głos Wielkopolski” nr 159 z 6 VIII 1945, s. 3; *Polska powstała ku Odrze*, „Ziemia Lubuska” 6 X 1945 nr 1, s. 1. Wybór jego publicystyki opublikował Marceli Tureczek (w: *Ziemia Lubuska. Społeczny wymiar dialogu o przeszłości i tożsamości*, Międzyrzecz-Wschowa-Zielona Góra, 2014, s. 313-354). Autor wspomnień z okresu pracy w konspiracji: „N”, „Drapacz”. (*Propaganda Okręgu Warszawskiego AK wśród Niemców*), „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej” 1959 t. II, s. 43-107; autor wspomnień z okresu pracy pionierskiej w Gorzowie: *Pierwsze miesiące, pierwsze lata*, „Ziemia Gorzowska” VII 1974 (s. 54-58). Mają one też inną wersję opublikowaną przez M. Tureczka (w: *Ziemia Lubuska...* s. 357-387). Żonaty dwukrotnie – z Anną Sokołową (1942 rozwód) i od 13 II 1947 r. z Marią z d. Frankowską, prawniczką, działaczką PZZ (1909–1983). Oboje pochowani na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Żwirowej. Część jego spuścizny po śmierci znalazła się w składnicy makulatury, skąd trafiła do Archiwum Państwowego w Gorzowie, w którym znajduje się do dziś. Druga część trafiła do gorzowskiego Archiwum Państwowego z Klubu Pioniera. Tu utworzono z nich jeden zespół (kod: 66/336). Reszta spuścizny pozostała w Klubie Pioniera, a następnie uległa rozproszeniu.

Edmund Grudziński w aktach UB/SB: Wg dokumentu z UB stanowisko wiceprezydenta w roku 1950 utracił na skutek *wrogiej działalności*, przyczyniając się do zatrudnienia w Zarządzie Miejskim *wrogich elementów* na stanowiskach kierowniczych. Ponadto uważano go w UB za *wroga ustosunkowanego do obecnej rzeczywistości, byłego oficera dwójki z okresu sanacji* (czyli przedwojennego wywiadu wojskowego). W związku z tym objęty rozpracowaniem przez UB. (IPN Po 060/52 t. 8, s. 442, Charakterystyka obiektu kryptonim „2d”, 27 XII 1949).

Z późniejszych, szczerkowo zachowanych akt wynika, że w roku 1954 został zarejestrowany jako tajny współpracownik UB/SB ps. „Dąbrowski” w związku z tym, że utrzymywał kontakty z byłymi działaczami podziemia politycznego na emigracji, zdjęty z ewidencji w roku 1984 (a zatem wiele lat po śmierci) (IPN Po 0044/1, Karta Mkr-2; IPN Po 00169/181, Protokół brakowania, 19 II 1988).

The image displays three historical documents related to Edmund Grudziński:

- Top Left:** A 1942 identification card (Kennkarte) for Edmund Grudziński, born 30.10.1903 in Aleksandrów. It lists his address in Warsaw, his profession as a jurist, and his religious affiliation as Roman Catholic. It also notes a physical disability: "beide Füße amputiert" (both feet amputated).
- Top Right:** A 1944 registration card (Meldungskarte) for Edmund Grudziński, born 30.10.1903 in Aleksandrów. It includes a portrait photograph and a signature. The card is dated 2. Oktober 1944 and is issued by the local authorities in Warsaw.
- Bottom:** A 1944 registration card (Meldungskarte) for Edmund Grudziński, born 30.10.1903 in Aleksandrów. It includes a portrait photograph and a signature. The card is dated 23. X. 1944 and is issued by the local authorities in Górzów.

Kennkarte Edmunda Grudzińskiego z roku 1942, widoczne są adresy jego zameldowania od warszawskiego z roku 1942 po gorzowski z roku 1945 (z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/336/19, s. 55)

Iwańska Krystyna (1919–1958). *Przed wojną studiowała na Politechnice Warszawskiej. II wojna zastała ją w Lublinie u rodziców. W ZWZ była kurierką i została aresztowana w marcu 1941 r. Przeszła ciężkie śledztwo w lubelskim gestapo. Do obozu trafiła Sondertransportem z 21.09.1941 i otrzymała nr 7710. W obozie funkcjonowała pod fałszywym nazwiskiem Elisabeth Barbier. Operowana 14.08.1942 jako ofiara doświadczeń z sulfonamidami. W lagrze została do końca z najciężej chorymi w rewirze. Po wojnie ukończyła medycynę i pracowała jako lekarz w Warszawie (cyt. za: <http://www.ravensbruck.pl/pl/operacje-doswiadczenia-biogramy>, dostęp 4.05.2023).*

Jakutowicz Wiaczesław (*1906 w Kijowie), generał brygady, obywatel sowiecki, absolwent Instytutu Gospodarstwa Ludowego (1931), od czerwca 1941 w Armii Czerwonej, w WP od IV 1945 r. jako dowódca 1 Korpusu (w lecie 1945 stacjonującego w Gorzowie i okolicach), od 10 IX 1945 r. w dyspozycji komendanta morskiego okręgu wojskowego w Gdańsku, w październiku zwolniony z WP. Z Gorzowa wyjechał wraz z kilkoma meblami, które jednak Zarząd Miejski zdołał odzyskać. Był znany z licznych nieporozumień z polskimi władzami administracyjnymi, co w końcu 1945 r. stało się przyczyną jego zwolnienia z WP i powrotu do ZSRR (CAW 497/58 4205, Służebna charakterystyka generała-majora Jakutowicza Wiaczesława, b.d.; 66/56/42, s. 121, *Korespondencja w sprawie mebli zabranych przez gen. Jakutowicza*, 1945; H.P. Kosk, *Generalicja polska*, t. 1, Warszawa 1998, s. 194).



Gen. Wiaczesław Jakutowicz,
VII 1945
(z zasobu Archiwum
Państwowego w Gorzowie,
66/894/31)

Jurgielewicz Helena (1897–1980), z domu Bujwid, córka twórcy polskiej mikrobiologii prof. dra Odo Bujwida, w latach 1918–1923 w służbie weterynaryjnej Wojska Polskiego, gdzie awansowała do stopnia podporucznika i była komendantem szpitala dla koni, odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami, 1923 uzyskała dyplom lekarza weterynarii na Akademii Medycyny Weterynarii we Lwowie (jako pierwsza kobieta w Polsce), w 1940 r. pracowała w Instytucie Pasteura w Paryżu, a później w PCK na terenie Francji, w roku 1942 aresztowana za działalność konspiracyjną i skierowana do obozu w Ravensbrück. W roku 1945 powracając do kraju zatrzymała się w Gorzowie, gdzie natrafiła na zakład produkujący surowice i szczepionki dla zwierząt, o czym powiadomiła Ministerstwo Rolnictwa, które skierowało ją z powrotem do Gorzowa aby zorganizowała zakład na nowo. Pracowała tu zaledwie 8 miesięcy, po czym po konflikcie personalnym wyjechała do Krakowa, z Gorzowa



Portret Heleny Jurgielewicz
z czasopisma „Kobieta
Współczesna” 1927, R. 1
nr 18 (za: Wikipedia.pl)

wywołując smutne potwierdzenie znanego rzymskiego przysłowia „*homo homini lupus est*”. Później pracowała na terenie Krakowa (za: J. Tropiło, *Helena Jurgielewiczowa (w 52 rocznicę uzyskania dyplomu lekarza weterynarii)*, „*Życie Weterynaryjne*” 1975, nr 10, s. 312-315, cytatach pochodzi także z tej publikacji).

Kotowska Lalita Romana (1915–1987), ukończyła szkołę średnią (1933), przed wojną mieszkała w Równem, Katowicach, Oświęcimiu, w czasie wojny ewakuowała się do Rumunii, następnie we Francji, gdzie w Paryżu pracowała w PCK, a następnie w Tuluzie w konsulacie, tam również studiowała romanistykę. W roku 1941 przeniesiona do konsulatu polskiego w Madrycie. Aresztowana w styczniu 1942 r., a po zwolnieniu otrzymała nakaz powrotu do Polski. W drodze powrotnej aresztowana na dworcu w Berlinie, gdzie została osadzona w areszcie śledczym, a następnie wywieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, gdzie była więziona do końca wojny. Będąc w obozie pracowała w zakładach firmy „Siemens”. W maju 1945 r. wracając z Niemiec do Polski zatrzymała się w Gorzowie, zam. przy ul. Wodnej 9. 8 VIII 1945 wybrana do zarządu Zrzeszenia Kupców Polskich. Podjęła również pracę w MO jako sekretarka. Od 30 V w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, od ok. VII do 1 XII 1945 r. była zastępcą szefa gorzowskiego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, od 5 IX do 3 X 1946 r. zatrudniona w Państwowym Instytucie Weterynarii, później była kierownikiem Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Gorzowie (X 1946 – 15 II 1948), działaczka PPR (D. A. Rymar, *Powstanie, organizacja i działalność organów bezpieczeństwa i służb porządkowych na terenie miasta i powiatu Gorzów Wlkp. w latach 1945–1950*, NRHA nr 4 1997 s. 151; Sz 018/392, Akta osobowe funkcjonariusza SB: L. Kotowska, 1945).



Lalita Kotowska (z zasobu Archiwum Państwowego w Gorzowie, 66/894/333)

Krzyżaniak Mieczysław (*1919), 28 V 1945 księgowy PCK, zastępca kierownika PCK 1 XII 1945. Zwolniony z PCK z dniem 31 XII 1945 (66/56/7, s. 96; 53/1207/75, s. 142).



Maria Kuszell
(ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie, sygn. 66/894/13 – fragment)

Kuszell Maria (1916–1948) więźniarka z Ravensbrück, st. siostra w PCK, pochowana na Cm. Świątokrzyskim (53/1207/75, s. 57).



Nagrobek Marii Kuszell na Cmentarzu Świątokrzyskim w Gorzowie, 2023
(fot. autor)

Malinowski Bolesław Ignacy (14 I 1896 w Warszawie – 24 I 1957), ps. „Młot”. Syn Ignacego i Marianny z Olszewskich. Ukończył 2 klasy szkoły rosyjskiej, po czym zmuszony był iść do pracy (rodzice zmarli gdy miał 6 lat, wychowywała go babcia). 1915 wyjechał do Niemiec do pracy w fabryce metalowej i pracował tam do 1918. Do Polski powrócił w 1918 i pracował dorywczo. W 1919 ożenił się. W maju 1919 powołany do wojska. Po zwolnieniu z wojska 1922 wyjechał do pracy we Francji. Powrócił i pracował w fabryce metalowej w Warszawie (1923–24). Od 1925 do 1944 motorniczy w tramwajach na st. Praga. W KPP w latach 1926–1938. Od 1942 w PPR na st. Muranów, gdzie organizował komórki partii. Kolportował bibułę i ulotki. W III 1945 uczestniczył w zbiorze zboża na terenie powiatu Sochaczew. 7 IV 1945 wydelegowany przez KC PPR na ziemie zachodnie do: *Szczecin, Frankfurt, Koszalin, Grenzmark (Zachodnie Pomorze)* (66/680/920, s. 2, Dokument podróży, 7 IV 1945). Działacz PPR w Gorzowie od 15 IV 1945 (utworzenie tej partii), I sekretarz KP PPR w Gorzowie w okresie 1 VIII 1945 – 19 IX 1946 r. (po usunięciu ze stanowiska Zygmunta Piotrowskiego – zob. niżej). Ustąpił ze stanowiska z powodu choroby żony i powrócił do Warszawy. Delegat na I Zjazd PPR (1945). Członek KW PPR w Poznaniu reprezentujący Gorzów (IX, XII 1947). Po opuszczeniu Gorzowa powrócił do pracy w MPK w Warszawie: I sekretarz POP st. MPK Solec (1946–1948), I sekr. POP st. Praga (1948–1950), 1951 – I sekr. POP Dział Biletów a II; organizator ORMO – Gorzów (1946), członek Komisji Osiedleńczej – Gorzów (1946), członek Komisji Wyborczej – Gorzów (1946), od 1950 ławnik Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Pochowany na Cm. Wojskowym w Warszawie. Za działalność na terenie Gorzowa odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1946). (BU 1769, t. 9, s. 86-102; 66/680/920, akta personalne B. Malinowskiego; 53/2107/4, s. 56, 59, Plenum KW PPR 25 IX 1947).

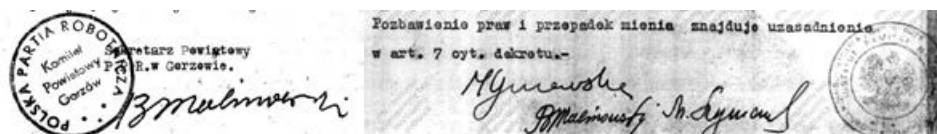
Wg J. Zysnarskiego może być tożsamy z „tramwajarzem warszawskim Bolesławem Malinowskim”, który w roku 1952 jako ławnik uczestniczył w rozprawie sądowej i skazaniu na śmierć gen. Emila Fieldorfa ps. „Nil” (J. Zysnarski, *Encyklopedia Gorzowa*, Bydgoszcz 2007, s. 372).

Faktycznie jakiś Bolesław Malinowski był ławnikiem w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w tym czasie oraz był w zainteresowaniu organów ścigania prowadzących w latach 1992–1996 śledztwo w sprawie mordu sądowego na gen. Emilu Fieldorfe. Wg tego śledztwa jakiś Bolesław Malinowski był jednym z 2 ławników towarzyszących sędzi Marii Gurowskiej (drugim był Michał Szymański): w tym trzyosobowym składzie 16 IV 1952 r. orzeczono wyrok śmierci na generała. Jednak w trakcie śledztwa z lat 1992–1996 nie dokonano jednoznacznej identyfikacji interesującego nas Bolesława Malinowskiego (1896–1957) z ławnikiem Bolesławem Malinowskim z procesu gen. Fieldorfa: *dokładnych danych nie można ustalić z uwagi na zniszczenie akt osobowych* (IPN BU 1769/9, s. 163, Prokuratura Wojewódzka w Warszawie: Postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa, 15 I 1996). To postanowienie Prokuratury Wojewódzkiej, także w punkcie dotyczącym braku ustalenia tożsamości Bolesława Malinowskiego zaskarżyła córka generała Maria Fieldorf i napisała: *Niezrozumiałe jest powołanie się na niemożność ustalenia danych ławników znanych z nazwiska. Możliwe, że nie istnieją akta ławników w Sądzie, niemniej możliwe jest ustalenie danych tych osób przez obecne lub ówczesne spisy ludności względnie inne*

materiały archiwalne, np. na podstawie zwrotnych potwierdzeń odbioru wezwań na rozprawę w tej lub innych sprawach (ibidem, s. 185, zażalenie, 27 I 1996). Jest to tym dziwniejsze, że w posiadaniu prokuratorów była informacja, że w Sądzie Wojewódzkim był ławnikiem Bolesław Malinowski (ibidem, s. 11, Pismo Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Warszawie do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, 17 VIII 1995) oraz akta osobowe Bolesława Malinowskiego (1896–1957), pracującego w warszawskim MPK (ibidem, s. 122–151) – zamieszkałych pod tym samym adresem! W rezultacie zażalenia prokuratura zdecydowała o wyłączeniu ze sprawy materiałów dot. ławników Michała Szymańskiego i Bolesława Malinowskiego i ww. materiały dołączono do sprawy V Ds. 12/96 przeciwko Emilowi Merzowi i Gustawowi Auscalerowi – innym podejrzanym w sprawie mordu na gen. Fieldorfa (ibidem, s. 210, Postanowienie o częściowym wyłączeniu materiałów do odrębnego prowadzenia, 12 III 1996). Z IPN otrzymano informację, że akt sprawy dot. Merza i Auscalera nie odnaleziono (email z 4 IX 2023).

Tożsamości Bolesława Malinowskiego ani Michała Szymańskiego – ławników towarzyszących Marii Gurowskiej w rozprawie sądowej gen. Fieldorfa nie ustalił również Paweł Sztama – autor opracowania na temat wszystkich prawników zaangażowanych w ten proces. Napisał on: *Pomimo sporej ilości odnalezionych i wykorzystanych w artykule dokumentów, o pewnych postaciach z omawianej grupy nadal trudno cokolwiek napisać. Niewiele udało mi się ustalić nt. Wajsblecha, a o ławnikach, będących w składzie orzekającym w S[ądzie] W[ojewódzkim] – Bolesławie Malinowskim i Michale Szymańskim nie ma w artykule żadnych informacji* (Paweł Sztama, *Prawnicy (adwokaci, prokuratorzy, sędziowie) występujący w sprawie gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w latach 1950–1953. Próba nakreślenia portretu zbiorowego, w: Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?* pod red. Marzeny Grosickiej i Dariusza Palacza, Kielce-Warszawa 2020, s. 133).

W świetle powyższego wydaje się być pewne, że Bolesław Malinowski (1896–1957) – I sekretarz KP PPR w Gorzowie z lat 1945–1946 i Bolesław Malinowski – ławnik w procesie gen. Fieldorfa to jedna i ta sama osoba.



Z lewej strony podpis Sekretarza Powiatowego PPR w Gorzowie Bronisława Malinowskiego pod dokumentem z 19 XI 1945 (IPN Po 27/275, s. 74), z prawej podpisy składu sędziowskiego – w tym Bronisława Malinowskiego – pod wyrokiem na gen. Emila Fieldorfa „Nila” z 16 IV 1952 (IPN BU 1769, t. 2, s. 111). Wyglądają na podpis tej samej osoby

Mittelstaedt Maurycy (1902–1980), syn Władysława i Pauliny. Lekarz internista. Pochodził ze spolonizowanej od kilku pokoleń rodziny o niemieckich korzeniach, wyznania ewangelicko-augsburskiego. Studia medyczne ukończył w 1933. Na początku II wojny światowej stał na czele tomaszowskiego oddziału PCK, jednocześnie współpracując z polskim podziemiem. Był pierwszą osobą, która miała podjąć próbę odnalezienia grobu majora Hubala. Działając najprawdopodobniej z rozkazu Związku Walki Zbrojnej w Tomaszowie Mazowieckim, miał za zadanie sprawdzenie pogłosek o pochowaniu majora w lesie na terenie przy koszarach wojskowych 372 Dywizji Piechoty. Dr Mittelstaedt grobu jednak nie znalazł a sam został wywieziony do Auschwitz, następnie do Neuengamme i Ravensbrück. Po wojnie mieszkał w Warszawie. Ciekawostką jest, że dr Mittelstaedt przebywał w Wietnamie (w ramach delegacji polskiej w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli) w latach 1957–1958, 1960–1961 oraz 1969–1970; w 1957 r. był starszym lekarzem Komisji. W 1967 r. wydał książkę „Dla tych, którzy jadą do krajów tropikalnych” (za: Daniel Warzocha, *Tomaszowianki w Ravensbrück* (w 76. rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego dla kobiet), (cytat za: <https://www.muzeumtomaszow.pl/aktualnosci/tomaszowianki-w-ravensbruck-w-76-rocznice-wyzwolenia-niemieckiego-nazistowskiego-obozu-koncentracyjnego-dla-kobiet> dostęp 4.05.2023).

Obuchowicz Zygmunt (1898–1965), właściwie **Robert Salling**, lekarz, obywatel II RP narodowości niemieckiej, w okresie II wojny światowej podpisał niemiecką listę narodową. Do Gorzowa przybył z pierwszą grupą osadniczą 27 III 1945 r. pod fałszywym nazwiskiem „Zygmunt Obuchowicz” i podjął pracę w Starostwie Powiatowym (jako lekarz powiatowy). W roku 1945 organizował służbę zdrowia w Gorzowie, na początku roku 1946 wyjechał z Gorzowa, zmarł na terenie RFN (zob. D.A. Rymar, *Doktor Antoni Turuto (1887–1966) oraz doktor Zygmunt Obuchowicz domniemany Robert Salling (1898–?) i ich wybory*, NRHA 2011 nr 18, s. 305–369 oraz tegoż: *Ciąg dalszy sprawy Roberta Sallinga (1898–1965), domniemanego „doktora Zygmunta Obuchowicza”*, NRHA 2014 nr 21, ss. 431–432).



Robert Salling, 1922
(z zasobu archiwum UAM
w Poznaniu)

Osser Józef, ur. 20 III 1900 w Jekaterynosławiu (Imperium Rosyjskie, obecnie Dniepr/Ukraina), s. Edwarda i Franciszki z d. Kępińska, gdzie ukończył państwową II szkołę realną, maturę uzyskał w 1918 r. i został przyjęty do Akademii Górniczej w Jekaterynosławiu, w której zdobył tylko „pół dyplomu” z powodu powrotu rodziny do Polski. Do Warszawy powrócił jesienią 1921 roku. Z uwagi na brak środków nie mógł kontynuować nauki i podjął pracę w Wydziale Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego w Zarządzie Miejskiego w Warszawie (1 IV 1922 – 24 VIII 1939). W latach 1926–1927 odbył służbę wojskową (2 p. Saperów Kaniowskich w Puławach). Zapewne to on został w 1 I 1928 sekretarzem domu opieki dla opuszczonych dzieci starozakonnych (czyli wyznania mojżeszowego) w Warszawie.

24 VIII 1939 powołany do czynnej służby wojskowej (ppor. rezerwy). 20 IX 1939 wraz ze sztabem armii dostał się do niewoli niemieckiej, w której był do 30 I 1945, ostatnio oflag II C Woldenberg (tak sam o tym mówił, informacji o jego pobycie w oflagu nie udało się potwierdzić). Powrócił do Warszawy, ale jego mieszkanie było spalone, a miejsce pracy w Zarządzie Miejskim już obsadzone. Od 15 IV do 1 IX 1945 był kierownikiem Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Wągrowcu, skąd w czerwcu został oddelegowany do Gorzowa. Od 1 VIII 1945 do 31 VII 1947 – dyrektor Powiatowego i Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej (PiMKOS) w Gorzowie. Równoległe od X 1945 do IV 1946 był p.o. kierownika Referatu Opieki Społecznej i Inwalidów Starostwie Powiatowym (zastąpił: Marię Ziomkowską i Krystynę Hulpowską-Szulc, a po nim referat objęła Janina Szumanowa). Od 1 VIII 1947 – dyrektor Zarządu Nieruchomości Miejskich (zastąpił Ludwika Mańczaka). Odwołany prawdopodobnie na skutek krytyki pracy ZNM: jeszcze 19 XI 1948 na posiedzeniu Prezydium MRN omawiano wyniki kontroli przeprowadzonej przez Komisję Kontroli Społecznej w Zarządzie Nieruchomości Miejskich. Postanowiono sprawę skierować do prezydenta w celu ustosunkowania się do tego, w szczególności w odniesieniu do remontów prowadzonych w budynkach, w które miały być przejęte przez dyrektora ZNM Tadeusza Lamberta, b. dyrektora ZNM Józefa Ossera oraz naczelnika Wydziału Finansowego ZM Antoniego Bogackiego. Od 1 IV 1948 naczelnik Wydziału Społecznego Zarządu Miejskiego, zwolniony z funkcji naczelnika 29 X 1948, z trzymiesięcznym wypowiedzeniem, de facto zatrudniony do 15 III 1949. Tak to wynika z jego akt osobowych. Jednak pomimo to jeszcze na posiedzeniu Prezydium MRN z 20 I 1949 rozmawiano o sprawie J. Ossera. Miało to miejsce w kontekście kontroli Domu Matki i Dziecka, zorganizowanego przez J. Ossera. Inż. Stanisław Kwiatek – członek PMRN, zarzucał mu nieudolność i złą wolę i postawił wniosek o zlecenie Zarządowi Miejskiemu zwolnienia Ossera ze stanowiska. W tym miejscu głos zabrał uczestniczący w posiedzeniu sekretarz KM PZPR Zdzisław Morawski, który poinformował, że Osser został wykluczony z PPR i tylko przez niedopatrzenie z jego strony partia nie podjęła uchwały o zwolnienie go ze stanowiska. Poparł pomysł Kwiatka o uchwaleniu przez PMRN wniosku o zwolnienie Ossera ze stanowiska naczelnika w Zarządzie Miejskim. Wniosek Kwiatka poparł inż. Stanisław Kwapiszewski – członek PMRN. Wniosek przegłosowano, przyjęto go jednogłośnie. Krytyka prawdopodobnie była jednak tylko pretekstem, gdyż Osser odchodząc z pracy otrzymał zaświadczenie, w którym prezydent napisał: *Naczelnik Józef Osser w czasie swego urzędowania dał się poznać jako pracownik sumienny, samodzielny i uczciwy o nieprzeciętnych zdolnościach organizacyjnych i kwalifikacjach zawodowych. Naczelnik Józef Osser wykazał dużo inicjatywy w dziedzinie organizacji lecznictwa otwartego, pozostawiając jako owoc swej pracy w tym względzie Miejski Obwodowy Ośrodek Zdrowia. W rozstrzyganiu zagadnień opieki społecznej w ogólności, ob. Józef Osser odznaczył się jak najbardziej właściwym społecznym podejściem* (66/56/1287, s. 10, zaświadczenie, 5 II 1949). Członek MRN – reprezentował organizacje społeczne 7 VI 1946 – VIII 1947 – odwołany na wniosek MKOS – która go zgłosiła do tej funkcji. Członek kolegiального Zarządu Miejskiego 22 IV 1947 – 19 VIII 1947 (ustąpił z uwagi na objęcie stanowiska dyrektora ZNM). 15 IV 1946 zgłoszony przez MRN do odznaczenia. W koń-

cu lat 40. wraz z małżonką i wychowankiem opuścili Gorzów i prawdop. osiedli w Łodzi, zmienili też zapewne nazwisko. Ich dalsze losy są nieznane (66/56/64, s. 53, życiorys, 29 IV 1947; 66/56/1287, akta osobowe; LUW, akta osobowe; 66/56/466, s. 205-210; Dziennik Zarządu M. St. Warszawy, nr 21-22 z 30 I 1928, s. 1).

Jego żona: **Stanisława** z d. Skoczylas, ur. 7 I 1907 w Warszawie, tam ukończyła gimnazjum (1924), nast. Szkołę Pielęgniarstwa (1926–1928), tam też podjęła pierwszą pracę jako asystentka instruktorki. W 1929 zdała egzamin państwowy, a w 1930 wysłana jako stypendystka do kliniki dziecięcej w Wiedniu. Po rocznym pobycie wróciła do Warszawy i do wybuchu wojny pracowała jako instruktorka. W czasie wojny prowadziła prywatną praktykę. Od początku powstania warszawskiego pracowała w szpitalu polowym jako pielęgniarka. 29 IX 1944 wywieziona do obozu, skąd powróciła 28 II 1945. Od VII 1945 w Gorzowie, przyjechała z Wągrowca. Od 12 VII 1945 do 28 II 1946 zatrudniona w ambulatorium w Punkcie Etapowym PUR w Gorzowie, a po jego likwidacji przeszła do laboratorium PiMKOS. Później rejestratorka, nast. st. pielęgniarka w ośrodku zdrowia (1948 – 31 VIII 1949) (66/56/1792, s. 2, życiorys, 5 XII 1947)

Piotrowski Zygmunt (1907–1980), drukarz, działacz polityczny. W 1944 roku uczestniczył we wdrażaniu reformy rolnej, co miał przypłacić chorobą. W Gorzowie przebywał od kwietnia 1945, zam. ul. Łokietka 11/6. Od 15 IV I sekretarz KP PPR w Gorzowie (członkiem tej partii był od XI 1944). Odwołany ze stanowiska pod koniec VII 1945 z jednoczesnym odebraniem mu legitymacji członka PPR z powodu bałaganu w dokumentacji, konfliktu ze swoim zastępcą Bolesławem Malinowskim, agresywnego zachowania wobec urzędników urzędu mieszkaniowego (groził im otwarciem ognia gdy chcieli zająć jego mieszkanie) i strzelania (w stanie upojenia alkoholowego) do tablicy z napisem w jęz. niemieckim. Wkrótce przywrócony do członkostwa w PPR. 20 XI 1945 o jego ponowne wydalenie z PPR wnioskował kierownik PUBP Stanisław Zagórski. Omawiano to na posiedzeniu egzekutywy KP PPR 27 XI, ale ostatecznych decyzji nie podjęto. W 1947 r. był członkiem KM PPR. 6 XI 1947 egzekutywa KM PPR postanowiła wstrzymać mu legitymację stałą członka PPR z uwagi na niewłaściwe zachowanie (pod wpływem alkoholu) na zebraniu 30 X 1947. Od 13 VI 1948 wybrany do składu KM PPR. Członek Komitetu Wykonawczego Komitetu Pomocy dla Warszawy od 1 VI 1945, członek Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców „Pionier” od 2 VI 1945. W styczniu 1949 prokurator Sądu Apelacyjnego w Poznaniu informował, że podjął dochodzenie przeciwko Józefowi Kordeckiemu i Zygmuntovi Piotrowskiemu o to, że jako członkowie Rady Nadzorczej Spółdzielni Spożywców „Pionier” przez niedopełnienie obowiązku nadzoru zawinili powstaniu straty w wys. ok. 6 mln zł. Prezes Samopomocy Chłopskiej (1945). Pracownik OUL (1947), Drukarni Państwowej (1948). 15 V 1946 dokooptowany do składu MRN, ustąpił 24 IX 1946. 25 III 1948 ponownie dokooptowany do MRN, usunięty z MRN 25 I 1949 (w związku z ww. informacją od prokuratury). Prawdopodobnie wówczas wyjechał z Gorzowa. Później mieszkał w Warszawie, był przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. W powieści Natalii Bukowieckiej-Kruszony pt. „Rubież” stał się pierwowzorem postaci jako fał-

szywy pełnomocnik rządu o nazwisku Pawłowski (89/1961/4, protokoły z posiedzeń egzekutywy KP PPR, 1945–1948 i in.).

Rudawiec-Nowaczyk Janina (1926–1995). 3 II 1942 trafiła do więzienia we Lwowie, potem do KL Auschwitz, a po styczniu 1945 Ravensbrück, od 23 II 1945 w filli Neustadt-Glewe, gdzie uwolniona 3 V 1945. W Gorzowie podjęła pracę w PCK, zdała maturę i podjęła studia na medycynie w Poznaniu. Po studiach jako lekarka pracowała w Szpitalu Miejskim w Gorzowie (1952–1957), a później w II Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu, gdzie między innymi uczestniczyła w zespole, który przeprowadził pierwszą w Polsce hemodializę. Obroniła doktorat. Tam pracowała do 1983 r., a do końca życia w Poradni Nefrologicznej (W. Kurjanowicz, H. Tobiasz, *Więźniarki z Ravensbrück w Gorzowie. Wspomnienia więźniarek i o więźniarkach*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2020 nr 27, s. 441-451).



Janina Rudawiec-Nowaczyk
(za: W. Kurjanowicz,
H. Tobiasz)

Sicińska Izabela (*1922), pielęgniarka PCK 1945: *Sicińska-Rutkowska Izabela* (numer obozowy 11468). *Pielęgniarka. Aresztowana została 20 stycznia 1942 roku. Po 5 miesięcznym pobycie na Pawiaku przewieziono ją 31 maja 1942 roku do Ravensbrück. Początkowo pracowała przy budowie szosy, wywożeniu gnoju i tym podobnych pracach, a następnie przekazano ją do szpitala. Mimo, że była fachową pielęgniarką, zajęcia jej polegało na szorowaniu podłóg i wynoszeniu kubłów, a dopiero po długim okresie pozwolono jej robić opatrunki. Na skutek fałszywych zeznań konfidentki – Steli Dobrzańskiej z Katowic, będącej na usługach Niemców – została 23 grudnia 1944 roku umieszczona w bunkrze. Opuściła go 23 kwietnia 1945 roku. Po wojnie opiekowała się więźniarkami z Ravensbrück przebywającymi w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Gorzowie Źródło: tajchert.w.interia.pl (cytat za: <https://genealogia.okiem.pl/artukul/10024>). Inwigilowana przez UB w 1948 r.*



Genowefa Sobczak
(ze zbiorów Archiwum
Państwowego w Gorzowie,
sygn. 66/894/13 – fragment)

Sobczak Genowefa (z d. Głódź) (1907–1995), c. Konstantego i Józefy Gołubniewicz położna, kierownik ambulatorium PCK. Urodziła się w Humanu, gdzie uczęszczała do szkoły rosyjskiej w latach 1914–1917. W 1919 roku przyjechała do Warszawy. Ukończyła 4 klasową Progimnazjum Heleny Rzeszotarskiej w Warszawie (1923) i Warszawską Miejską Szkołę Położnych (1926) oraz kurs sanitarny PCK; Praktyka w Warszawskim Miejskim Zakładzie Położniczo-Ginekologicznym im. ks. Anny Mazowieckiej przy ul. Karowej 2a

– akuszerka od 1 IV do 1 X 1927 zatrudniona od 1929 do 1941 w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. W 1939 zmobilizowana jako siostra PCK i wysłana pociągiem sanitarnym do Równego, a stamtąd do szpitala we Lwowie, gdzie zdemobilizowana. W 1941 wyszła za mąż za kupca i prowadziła z mężem interes handlowy (owocarnia), który został spalony, a mąż i ojciec zostali zamordowani w czasie powstania warszawskiego. 27 IX 1944 wysiedlona z Warszawy znalazła się we wsi Chlina pow. Olkusz woj. krakowskie, w Gorzowie od 23 IV 1945 przyjechała z Bydgoszczy, zam. Króla Ducha 11 [Strzelecka], Od 1 IV 1947 do 30 XI 1948 pielęgniarka w ośrodku zdrowia w Gorzowie, zrezygnowała z pracy położnej w ośrodku zdrowia z dniem 1 XII 1948, z uwagi na pracę w Ubezpieczalni Społecznej. Działaczka PPR (66/56,1126, s. 1-2, kwestionariusz, 3 VII 1947; s. 6-7, karta personalna, 21 II 1948; 66/56/248, s. 64, odpis zaświadczenia, b.d. [1945]; s. 72-73, życiorys, 25 IV 1945).

Synoradzka Józefa, ur. 26 IV 1908, dyplomowana pielęgniarka, 4 VI 1945 delegowana do PCK Gorzów (53/1207/75, s. 14).

Średniawska Helena (1920–po 1972) z domu Markowska, więźniarka KL Ravensbrück od 29 III 1944, nr 33469. Od V 1945 r. w Gorzowie. 15 VI 1945 miała jakiś biznes („sprząty kuchenne”) na ul. Wodnej 9. Jednocześnie sekretarka w PUBP (1945). Jeszcze w roku 1949 występuje jako „kupiec”, zamieszkała przy ul. Wodnej. Później mieszkała w Warszawie (66/34/792, s. 40; Sz 018/615, s. 3, podanie, 5 VI 1945; <https://straty.pl/szukaj-osoby.php>).



Helena Średniawska
(z zasobu IPN)

Tarłowska Ludwika Wacława (1914–2004), polska lekarka onkolog, zaangażowana w pomoc Żydom, w 1944 z więzienia na Pawiaku zesłana do obozu w Ravensbrück (https://pl.wikipedia.org/wiki/Ludwika_Tar%C5%82owska).

Wilcz Zofia Władysława (później: Stodolna) (1921–1986). W czasie okupacji należała do PAL „Odwet” i uczestniczyła w Powstaniu Warszawskim. Po upadku Powstania przebywała w obozie pracy Galbitz (ok. Oleśnicy), w którym 22 stycznia 1945 r. została wyzwolona przez Armię Czerwoną. Następnie trafiła do Łodzi, gdzie zorganizowała Dom Dziecka. Po zakończeniu wojny przeniosła się do Gorzowa. Pracowała w czołówce przyfrontowej PCK gdzie piastowała funkcję członka Zarządu. Była organizatorką akcji zbiórki lekarstw z porzuconego mienia oraz inicjatorką oraz organizatorką szpitala PCK, do którego trafiły ciężko chore więźniarki z obozu Ravensbrück. W PCK działała do lipca 1945 r., w końcu roku 1945 opuściła Gorzów już wspólnie z mężem Franciszkiem J. Stodolnym. Zygmunt Piotrowski w roku 1965 podpisał nast. oświadczenie dot. Zofii Stodolnej: *Obywatelkę Zofię Wilcz-Stodolną znam od maja 1945 roku z terenu Gorzowa Wlkp., gdzie pełniąc funkcję I sekretarza KP PPR z ramienia tego komitetu skierowałem ww. do pracy w PCK.*

Wymieniona będąc członkiem Zarządu Powiatowego PCK przeprowadziła zbiórkę lekarstw z porzuconego mienia poniemieckiego – rezultatem czego było uzyskanie brakujących cennych leków milionowej wartości. Ob. Wilcz-Stodolna była również inicjatorką i organizatorką szpitala PCK dla 125 kobiet ciężko chorych przywiezionych z Ravensbrück. DO czasu przebywania na terenie Gorzowa Wlkp., tj. do lipca 1946 roku była czynną działaczką PCK i PM KOS, przyczyniając się wydatnie do zagospodarowania Ziemi Zachodnich (Oświadczenie, 15 II 1965, oryginał w posiadaniu Przemysława Stodolnego, kopia w zbiorach autora). Biogram zestawiono w oparciu o informacje uzyskane od p. Przemysława Stodolnego (wnuka). Jej zatrudnienie w PCK nie znajduje odzwierciedlenia w przebadanych aktach PCK.



*Zofia Wilcz (Stodolna)
(z archiwum rodzinnego
Przemysława Stodolnego)*

Opracowano na podstawie:

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim (66)

Starostwo Powiatowe Gorzowskie (34)

sygn. 792, Akta dotyczące spraw zdanych Zarządowi Miejskiemu w Gorzowie, 1945

Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Gorzowie Wielkopolskim (56)

sygn. 7, Organizacja Zarządu Miejskiego i zasady urzędowania, 1945–1946

sygn. 42, Sprawy różne, korespondencja, 1945

sygn. 248, Sprawy personalne, 1945

sygn. 372, Kwestionariusze personalne, 1945

sygn. 445, Sprawy poufne – wnioski na odznaczenia, 1946–1947

sygn. 451, Protokoły z posiedzeń MRN, 1945–1946

Polski Związek Zachodni Ekspozytura w Gorzowie Wielkopolskim (336)

sygn. 19, Dokumenty Edmunda Grudzińskiego, 1945–1978

Komitet Wojewódzki PZPR w Gorzowie Wlkp. (680)

sygn. 920, Akta osobowe B. Malinowskiego, 1980

Klub Pioniera Miasta Gorzowa (1080)

sygn. 99, Więźniarki z Ravensbrück, 1944–2001 (w tym.: Zofia Nowakowska, *Więźniarki z Ravensbrück w Gorzowie Wielkopolskim*, 2002 mps).

Archiwum Państwowe w Poznaniu (53)

Polski Czerwony Krzyż – Zarząd Wojewódzki w Poznaniu (1207)

sygn. 75, Akta Oddziału PCK Gorzów Wlkp., 1945–1946

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Poznaniu (2107)
sygn. 312, Jerzy Głowacki, 1945–1947

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (89)

Komitet Powiatowy PPR w Gorzowie Wielkopolskim (1961)

sygn. 4, Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Powiatowego Polskiej Partii
Robotniczej w Gorzowie Wlkp., 1945–1948

sygn. 31, Korespondencja personalna... 1945–1948

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (IPN)

BU 1769/1-9, Akta główne prokuratora w sprawie zbrodni popełnionych na
szkodę Augusta Emila Fieldorfa..., 1950–1996

BU 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna MSW [1944] 1954–1990

Po 060/52, t. 4, Sprawozdanie dekadowe i miesięczne poszczególnych pionów b.
PUBP w Gorzowie za miesiące od stycznia do grudnia 1946 – niekompletne,
1946

Po 060/52, t. 7, Sprawozdanie dekadowe i miesięczne poszczególnych pionów b.
PUBP w Gorzowie za miesiące od stycznia do grudnia 1948 – niekompletne,
1948

Sz 00111/1, Kartoteka zagadnieniowa WUSW w Koszalinie [1950] 1983–1990

Sz 018/174, Akta personalne funkcjonariusz SB: Tadeusz Benbenek, 1945

Sz 018/392, Akta osobowe funkcjonariusza SB: Lalita Kotowska, 1945

Sz 018/615, Akta osobowe funkcjonariusza SB: Helena Średniawska, 1945

Źródła publikowane:

Auschwitz-Birkenau b. niemiecki nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady, *Informacja o więźniach: Jerzy Głowacki* (<https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> dostęp: 2.05.2023).

Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944, t. 1-2, red. nauk. Franciszek Piper, Irena Strzelecka, oprac. wykazów więźniów, tekstów, wybór źródeł, il. i dokumentów Ewa Bazan i in., Oświęcim 2000.

Muzeum Więzienia Pawiak, *Kartoteka online: Jerzy Głowacki* (<https://muzeum-niepodleglosci.pl/pawiak/kartoteka-online/?id=5334> dostęp: 2.05.2023).

Trudne gorzowskie początki. Z dziejów gorzowskich instytucji (wybór tekstów źródłowych z lat 1945–1948), wybór i opracowanie Dariusz A. Rymar, Gorzów Wlkp. 2001; oraz: Rymar Dariusz A., *Sprostowania i uzupełnienia do wydawnictwa „Trudne gorzowskie początki”*. „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2002 nr 9, s. 339-353.

Wspomnienia niepublikowane:

Bortnowska Maria, *Ostatnie dni w Ravensbrück*, 1971, mps przechowywany w Bibliotece POSK w Londynie, sygn. Rps 648

Publikacje prasowe:

Bukowiecka Natalia, *Wśród Polek, które przeszły piekło. Byli więźniowie z Ravensbrück pod opieką PCK w Gorzowie*, „Głos Wielkopolski” nr 170 z 17 VIII 1945, s. 4.

Netografia:

Bortnowska Maria, https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Bortnowska dostęp: 2.05.2023.

Iwańska Krystyna, <http://www.ravensbruck.pl/pl/operacje-doswiadczone-biogramy>, dostęp 4.05.2023.

Sicińska Izabela, *tajchert.w.interia.pl* (<https://genealogia.okiem.pl/artukul/10024>), dostęp 4.05.2023.

Warzocha Daniel, *Tomaszowianki w Ravensbrück (w 76. rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego dla kobiet)*, <https://www.muzeumtomaszow.pl/aktualnosci/tomaszowianki-w-ravensbruck-w-76-rocznice-wyzwolenia-niemieckiego-nazistowskiego-obozu-koncentracyjnego-dla-kobiet> dostęp 4.05.2023).

Opracowania:

Kosk Henryk P., *Generalicja polska*, t. 1, Warszawa 1998.

Kurjanowicz Weronika, Tobiasz Helena, *Więźniarki z Ravensbrück w Gorzowie. Wspomnienia więźniarek i o więźniarkach*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2020 nr 27, s. 441-451.

Marciniak Andrzej, *Rozwój lecznictwa otwartego w Gorzowie Wlkp. w latach 1945–1950*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2001, nr 8, s. 99-122.

Nowakowska Zofia, *Edmund Grudziński. Sylwetka gorzowskiego pioniera*, „Ziemia Gorzowska”, styczeń 1979, s. 12.

Rymar Dariusz A., *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne*, Szczecin–Gorzów Wielkopolski 2005.

Rymar Dariusz A., *Doktor Antoni Turuto (1887–1966) oraz doktor Zygmunt Obuchowicz domniemany Robert Salling (1898–?) i ich wybory*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2011 nr 18, s. 305-369

Rymar Dariusz A.: *Ciąg dalszy sprawy Roberta Sallinga (1898–1965), domniemanego „doktora Zygmunta Obuchowicza”*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2014 nr 21, ss. 431-432.

Rymar Dariusz A.: *Powstanie, organizacja i działalność organów bezpieczeństwa i służb porządkowych na terenie miasta i powiatu Gorzów Wlkp. w latach 1945–1950*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1997 nr 4, s. 121-164.

Słowiński Przemysław, *W okowach niewoli. Polscy oficerowie w Oflagu II C Woldenberg podczas II wojny światowej*, wyd. II, Gorzów Wielkopolski 2022.

Sztama Paweł, *Prawnicy (adwokaci, prokuratorzy, sędziowie) występujący w sprawie gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w latach 1950–1953. Próba nakreślenia portretu zbiorowego*, w: *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?* pod red. Marzeny Grosickiej i Dariusza Palacza, Kielce-Warszawa 2020, s. 131-151.

Tropiło Jan, *Helena Jurgielewiczowa (w 52 rocznicę uzyskania dyplomu lekarza weterynarii)*, „Życie Weterynaryjne” 1975, nr 10, s. 312-315.

Zysnarski Jerzy, *Encyklopedia Gorzowa*, Bydgoszcz 2007.

Zysnarski Jerzy, *I udałem się na Zachód (o Edwardzie Grudzińskim)*, w: ...*Których pamiętamy. Szkice o ludziach Gorzowa*, praca zbiorowa pod red. Krystyny Kamińskiej, Gorzów Wlkp. 1989, s. 19-23

Streszczenie

Jerzy Głowacki (Nałęcz-Głowacki) (1913–1981) – tajemniczy pionier Gorzowa. Biografia niedokończona

Artykuł jest próbą odtworzenia biografii Jerzego Nałęcz-Głowackiego. W roku 1945 znalazł się w Gorzowie, był szefem Polskiego Czerwonego Krzyża i przywiózł z dawnego obozu koncentracyjnego Ravensbrück ok. 90 więźniów, którzy nie byli w stanie o własnych siłach wrócić do Polski. Jego życiorys zawiera dużo niewiadomych. Prawdopodobnie przed 1939 rokiem był oficerem zawodowym, w czasie wojny należał do AK. W roku 1943 został uwięziony w Warszawie i wywieziony do obozu w Auschwitz, a następnie Sachsenhausen. W Gorzowie mieszkał do czerwca 1945, a jego dalsze losy nie są jasne. W latach 1946–1959 był zainteresowaniem Urzędu Bezpieczeństwa/Służby Bezpieczeństwa. W latach 70. mieszkał w Głogowie, gdzie jest pochowany.

Summary

Jerzy Głowacki (Nałęcz-Głowacki) (1913–1981), a Mysterious Pioneer of Gorzów. An Unfinished Biography

The article is an attempt to reconstruct the biography of Jerzy Nałęcz-Głowacki. In 1945 we meet him in Gorzów where he is head of the Polish Red Cross and where he has brought with him about 90 prisoners of the *Konzentrationslager* (KL) Ravensbrück, the ones who were not able to come back to Poland by themselves. His biography contains many unknown elements. Probably before 1939 he had been a professional officer, during the war he was a member of the Home Army. In 1943 he was imprisoned in Warsaw and taken to the KL Auschwitz, and later KL Sachsenhausen. He lived in Gorzów till June 1945, but his later fate is not clear. In the years 1946–1959 the Ministry of Public Security was interested in him. In the 1970s he lived in Gorzów, where he is buried.

Zusammenfassung

Jerzy Głowacki (Nałęcz-Głowacki) (1913–1981) – ein rätselhafter Pionier in Gorzów. Unvollendete biographische Spurensuche

Der Beitrag versucht, die Biographie von Jerzy Nałęcz-Głowacki zu erkunden, der 1945 nach Gorzów kam. Er war dort Chef des Polnischen Roten Kreuzes und half, etwa 90 polnische Häftlinge aus dem ehemaligen Konzentrationslager Ravensbrück, die aus eigener Kraft nicht nach Polen zurückkehren konnten, zurückzuführen. Sein Lebenslauf enthält viele Lücken. Vor 1939 war er vermutlich Berufsoffizier. Im Krieg gehörte er der polnischen Heimatarmee an. 1943 wurde er in Warschau inhaftiert und in das Konzentrationslager Auschwitz deportiert, später nach Sachsenhausen. In Gorzów blieb er bis Juni 1945. Sein weiteres Schicksal ist unklar. In den Jahren 1946 bis 1959 interessierte sich das polnische Sicherheitsamt bzw. der Sicherheitsdienst für ihn. In den 1970er Jahren lebte er in Głogów, wo er auch begraben ist.

Słowa kluczowe: Jerzy Nałęcz-Głowacki, Polski Czerwony Krzyż, obóz koncentracyjny Ravensbrück, Gorzów Wielkopolski, Głogów

Keywords: Jerzy Nałęcz-Głowacki, the Polish Red Cross, the Concentration Camp (KL) Ravensbrück, Gorzów Wielkopolski, Głogów

Schlüsselwörter: Jerzy Nałęcz-Głowacki, Polnisches Rotes Kreuz, Konzentrationslager Ravensbrück, Gorzów Wielkopolski, Głogów

Dariusz A. Rymar, (ur. 1963), doktor habilitowany historii, profesor nadzwyczajny w Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie, dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie, autor ponad 300 publikacji historycznych, m.in. dotyczących historii Gorzowa i Ziemi Lubuskiej, autor 7 opracowań monograficznych (m.in. *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w Regionie Gorzów Wielkopolski w latach 1980–1982*, Gorzów Wlkp. 2010, ss. 660 i *Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1998. Przemiany społeczno-polityczne*. – Szczecin–Gorzów, 2005, ss. 474).